№ 85. Kraków 12 Kwietnia — Sobota. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po … z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą) … zł.r. 20 … 10 … 5 … 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:** OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k. Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 11 kwietnia.

Jeszcze traktat podpisany w Paryżu nie został ratyfikowany, jeszcze, ściśle rzeczy biorąc, nie wiemy nawet co zawiera, a już widzimy dyskusye w dziennikach w przedmiotach tyczących się kwestyi wschodniéj, które przez cały ciąg bieżącéj sprawy zostawały jakby w odwodzie. Do takich liczyć wypada kwestyą o Miejsca Święte. Usunięta z przed europejskiego trybunału w r. **1853**, w celu uniknienia wszelkich pozorów mogących wytoczonéj sprawie religijną nadać cechę, występuje ona znów przed kratki, jako niezałatwiona i mogąca zostać nadal powodem do nowych kolizyj. Czy będzie kiedy ostatecznie załatwioną? czy nią być nawet może bez zjednoczenia wszystkich wyznań chrześciańskich w jeden kościół i pod jednym zostający naczelnikiem?... na pytania te odpowiedzieliśmy już nie raz, a niezmieniwszy zdania, powtarzać się nie widzimy potrzeby.

Lecz tu, nie o to idzie, ale o to tylko, czy konferencye zajmowały się tą kwestyą?

Univers wątpi, aby tak być miało, bo zapatrując się ze stanowiska prawa politycznego, kwestya Miejsc Świętych niema cechy ogólnéj. Gdyby wszystkie mocarstwa w konferencyach były katolickie, Francya mogłaby się zrzec praw swoich i wywołać rozporządzenia zgodne z interesami jakie przedstawia. Udałoby się to wtedy bezwątpienia, bo Turcya niesprzeciwiałaby się. Lecz konferencye mogą się jedynie wdawać w kwestye polityczne, ani żądać po nich nie można, aby działały w interesach katolicyzmu. Sprawa przeto Miejsc Świętych pozostaje sprawą wyłączną między Turcyą a Francyą, któréj prawa szczególnie są związane z prawami Kościoła katolickiego i dla tych ostatnich są rękojmią.

Nie zgadzają się na to zdanie *Débaty* zwłaszcza na konkluzyą. Przypominają, że wojna obecnie skończona, powstała właśnie z podobnego uroszczenia Rosyi. Traktat paryzki oddał wszystkich chrześcian w Turcyi pod protekcyą wszystkich mocarstw, i postawił wszystkich chrześcian na stopie równości. Wojna wschodnia przedsięwziętą została, aby wszystkie kwestye weszły w sferę prawa publicznego, aby żadnéj z nich jedno lub drugie mocarstwo pod wyłączną swoją decyzyę zagarnąć nie mogło. *Débaty* uważają przeto za rzecz niepodobną, aby jedna strona mogła wyłącznie z drugą urządzać stosunki nad któremi rozciąga się wspólna wszystkich mocarstw rękojmia.

Argumentacya *Débatów* zasadza się na tem, że w kwestyi o Miejsca Święte nic upatrują one cechy religijnej: dla tego dziennika jest to kwestya o miejsca *równe* wszelkim innym miejscom, coś nakształt granicy w Besarabii, tylko ma się rozumieć, rzecz nierównie mniejszéj wagi. Słusznie też odpowiada *Univers*, że *Débaty* nie rozumieją téj kwestyi. Bez wiary, z najbystrzejseym dowcipem piszą się brednie w tym przedmiocie. Piszą też je *Débaty*. Nie rozróżniają kwestyi o Miejsca Święte od kwestyi tyczącéj się rajasów w ogólności *Univers* stawia za dowód, że gdy Rosya zdobywała i zdobyła na Turcyi firman sprzeciwiający się odwiecznym prawom Łacinnikom w Palestynie i interesom Francyi, Anglia poklaskiwała; lecz gdy Rosya zażądała protektoratu nad prawosławnemi poddanemi Turcyi, Anglia połączyła się z Francyą i wydała wojnę. Ten przykład wystarczyć powinien według *Universa* na przekonanie, że pierwsza kwestya tyczy się Turcyi i Łacinników, a druga interesów politycznych i ogólnych europejskich.

Wszakże nie wystarczył on bynajmniéj. *Débaty* w ostatnim numerze przyznają, że dawniéj sprawa rzeczona była wyłączną sprawą między Turcyą a Francyą, ale że przez podpisanie traktatu paryzkiego i ogłoszenie hattihumajonu sułtańskiego wszystko się zmieniło. Kapitulacye i umowy szczególne mogły obowiązywać co do określonych w nich swobód i przywilejów, ale dziś prawo publiczne zaprowadzone jest w Turcyi i wolność wyznań otrzymała wspólną mocarstw rękojmię. Gdyby Francya domagała się protektoratu wyłącznego nad Łacinnikami, dla czegożby Rosyi odmówiono protektoratu wyłącznego nad Grekami? Jeżeli Rosya zrzekła się dawnych układów z Turcyą, dla czegożby je inne mocarstwo zatrzymać miało? Edykt sułtański zawiera nietylko zasadę wolności wyznań, ale zasadę równości religij, którą uświęciła ostatnia wojna i podpisany traktat. Niech każde mocarstwo opiekuje się szczególnie swemi współwyznawcami, nic słuszniejszego, ale protektoraty wyłączne oparte na szczególnych umowach czyż daléj istnieć mogą?... Równość wyznań od téj chwili panuje na Wschodzie — a zasada ta wyrzeczona przez Turków. Jak na niewiernych a nawet heretyków, to nie źle, zaprawdę...

Univers niezostanie zapewne dłużnym odpowiedzi, i przyznać trzeba, że mu ją bardzo ułatwiły *Débaty*. Przypominają nam one wielce lekarza z Moliera; — „Ależ Pan powiada, że serce po prawéj stronie, mnie się zdaje że serce po lewéj“ — rzecze mu ktoś nieśmiało. — „Tak było — odpowiada bez zatrzymania lekarz — lecz zmieniliśmy to teraz“... Podobnież i *Débaty* zmieniły kwestyą o miejsca Ste. Alboż to prawa Łacinników nie mają innego źródła, świętszego, krwi tysiąca męczenników i zakonników, nie polegająż na odwiecznych prawach, posiadaniem również wiekowem stwierdzonych?.... Alboż to one datują dopiero od kapitularzy z **1620** roku, które je tylko zapisały?.... Nie, ani krzyżownicy, ani Sty Franciszek z Assyża nie czekali dopóki im poseł francuski de Harlay Sancy drogi do Palestyny i miejsc Świętych nie utorował! Utorowali ją sobie krwią swoją, posiadanie i prawa przypłacili życiem!.. Cóż z tego? traktat paryski i hatihumajon zmieniły to wszystko, odpowiadają *Débaty*. Prawa wiekowe choćby najświętsze, najniezaprzeczalniejsze, wszystko to niczem w obec prawa publicznego, w obec zasady ogłoszonéj przez Turków. że wszystkie religie równe „To nieźle na Turków“ dodają *Débaty*. Bardzo źle na każdego, bo zasada religijnie wzięta, fałszywa; źleby było i na Turków, ale Turcy więcéj mają loiki i tego niepowiedzieli. Wszystkie religie chrześciańskie są równe według hatyhumajona, ale na dowód, że mahometańską mają za nierówną innym, to jest za prawdziwą, dość powiedzieć, że Turkowi porzucać jéj niewolno nawet na mocy owéj równości, która tak się podoba *Débatom*.

Podoba się zaś tak dalece, że ją rozciągają nawet do praw odwiecznych będących własnością Łacinników. „Mieliście prawa dawniéj, to dobrze, boście byli uciemiężani; ale teraz jesteście wolni, równi wszystkim a więc — prawa te utracacie“. Wyznać trzeba, że to loika niezupełnie zachowawcza: rewolucya socyalna lepiéj by niepotrafiła niwelować....

Wszakże w praktyce podobno *Débaty* będą miały słuszność. Kwestya o Miejsca Ste wystąpi zapewne przed prawo publiczne na innéj podstawie. Co do nas, zaufani w Opatrzność która nad nią czuwa i która jedynie stanowczo rozstrzygnąć ją może, nie pokładamy w wypadku konferencyj paryskich żadnych nadziei, ani też żadne z téj strony nie czeka nas rozczarowanie.

Korespondencya Czasu.

Paryż 7 kwietnia.

Z mieszaniny podań o zawartym traktacie i obradach kongresu zaczyna wychodzić prawda, dzięki niedyskrecyi *Opinione*, dziennika hr. Cavour i nowin ogłaszanych przez organa rządowe. Potwierdza się moje dawniejsze podanie, że do Mołdo-Wołoszczyzny zostanie posłana komisya, i że od raportu téj komisyi będzie zależyć przyszła organizacya naddunajskich prowincyj. Zdaje się także pewném, i to pomimo zaprzeczenia danego przez korespondenta *Indépendance* Y, że kongres zajmował się i zajmuje sprawą włoską. Nieulega nakoniec wątpliwości, że zgodzono się na zupełne wyprowadzenie wojsk zachodnich z Turcyi. Rzecz ta, bacząc na ogrom zapasów zachodnich, nie będzie zapewne dokonaną aż w końcu roku. Kongres ciągle obraduje i praca jego niewiadomo kiedy się zakończy. Dotąd żadne państwo się nie rozbraja. Francya gotuje się do dwóch wypraw: na wyspę Madagaskar i na Kabylią. Zapewniają, że ostatnią wyprawą będzie dowodzić marszałek Pélissier i że dla tego ma być mianowany gubernatorem Algieryi. Gwardya zuawów ma być posłaną na tę wyprawę. Marszałek Randon ma otrzymać ministerstwo wojny. Marszałek Canrobert ma zostać komendantem gwardyi cesarskiéj, a jenerał Saint Jean d'Angely kanclerzem legii honorowéj. Dzisiejszy kanclerz legii honorowéj ma być mianowany wielkim łowczym.

O aliansie francuzko-rosyjskim mało w téj chwili mowy. Mamy pokój i, jak powiedział Cesarz, mamy zgodę powszechną. Nieustają tylko wzajemne względy Cesarza i jenerała Orłowa. Pisarze rządowi skarżą się na Anglią z powodu postępowania lordów Stratforda i Howdena. Późniéj skarżyć się może będą na coś ważniejszego. Postępowanie rządu francuzkiego pojmuje się, szczególniéj kiedy się baczy na twardy i dumny charakter Anglii. Cesarz miał być niekontent z dziecinnego zapału jaki pokazał Paryż z powodu zawarcia pokoju. *Monitor* nic o tém dniu nie powiedział. Dowcipnisie rojalistowscy zaczynają śmiać się z pokoju „zaszczytnego dla wszystkich“. Paryż spostrzega, że Rosya tylko miałaby racyą z zawartego pokoju się radować. Będąc na jednym obiedzie, jenerał Orłow wyznał jenerałowi Allard, że brak komunikacyi i zła administracya niszczyły najwięcéj armią rosyjską, że bataliony przybywały do Krymu nie licząc nad 250 ludzi, znużonych i zgłodniałych. Zapewniają, że jenerał Orłow ma zamiar dać bal który przewyższy wszystkie bale paryskie. Zamiar jest polityczny i jasny. Mówią, że dziennik *le Nord* będzie niedługo wpuszczony do Francyi. Lista względów otrzymanych przez jenerała Orłowa od Cesarza coraz się powiększa. Raz jenerał

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy.)

Przechodząc do obrazów treści historycznéj, uwaga nasza zwraca się na wielką kompozycyę *Zamordowania Ś. Stanisława* przez Bolesława Śmiałego; dzieło to jest utworem pędzla dysseldorfskiego malarza p. Knorra. Żałujemy, że przedmiot ten nienatchnął w równym stopniu którego z naszych lepszych artystów, a niebylibyśmy w obowiązku oddawania pochwał obcemu artyście, który może o nich i wiedzieć niebędzie, który ich wreszcie niepotrzebuje. Wszakże na polu sztuki wyłączności niepowinny się znachodzić; ktokolwiek umiał obchodzący nas przedmiot pochwycić z właściwéj strony, oddać go z rozmysłem głębszym, w stylu wyższym prawdziwie historycznym, zawsze zasługuje na wdzięczność — bo kartę dziejów naszych unaocznił, ożywił, zgoła wytłumaczył językiem sztuki.

P. Knorr w obrazie swoim więcéj historycznym niż religijnym, obrał tę chwilę pełną dramatyczności, kiedy Bolesław na czele zbrojnego hufcu uniesiony zemstą, wpada z dobytym mieczem do kościoła podczas mszy odprawianéj przez Świętego Biskupa. Rozjuszonemu królowi rzuca się do kolan, jakby dla powstrzymania go w świętokradzkim zapędzie, jeden z księży, lecz widać, że to bezsilna zapora niemogąca powstrzymać zamachu. Sam biskup w potyfikalnych szatach na stopniach ołtarza, z kielichem w ręku, zwrócony całą postacią i obliczém ku napastnikowi, (co znowu nieda się usprawiedliwić pod względem pojęć o obowiązkach kapłana przy mszy) ma wyraz nie baranka gotującego się na śmierć niechybną, ale spojrzenie surowe, mogące w proch zetrzeć lub przykuć na miejscu mniéj zuchwałego zabójcę. Pomieszani diakoni tulą się do swego pasterza i osłaniają go; jeden zastawia nawet relikwiarzem; inny w przestrachu upuścił trybularz; owi ręce załamują i zdają się prosić biskupa, by nieściągał na głowę swoją miecza zemsty. Na pierwszy rzut oka widzimy, że nic już katastrofy odwrócić niezdoła... Biskup spokojnie oczekuje jéj, lecz w podniesionéj ręce znać groźbę, czuć ten piorun, jaki mordercę dosięże, choć późniéj. — Król jak lew rozjuszony zdaje się nic niewidzieć, na nic niezważać, tylko aby czém prędzéj żelazo krwią biskupa napoił... W téj kompozycyi jak widzimy, malarz pochwycił ten właśnie moment, którym dowiódł, że rozmyślał nad przedmiotem po artystowsku — gdyby był wystawił samo zabójstwo już dokonane, byłby tylko pomnożył liczbę obrazów zabójstw i męczeństw; przeciwnie gdyby znowu oblicze biskupa nacechował poddaniem się, a jeszcze, jak u nas zwykle malowali tę scenę, ukazał postać biskupa zwróconą ku ołtarzowi, a króla uderzającego nań z tyłu — zniknąłby ten wielki dramat odgrywający się samą siłą wyrazu ócz i oblicza. Wreszcie pojął on i historyczny charakter ś. Stanisława; kto umiał karcić i grozić klątwami zaślepionemu panu, ten i w chwili niebezpieczeństwa musiał zostać nieugiętym i groźnym. — Te są zalety głównego pomysłu; podniosłem je, bo u nas rzadkie bywają obrazy, o którychby się w podobny sposób rozpisywać można. Co do samego technicznego wykonania, kolorytu i rysunku, znać biegłego artystę, który się nietroszczy bynajmniéj jaką farbę ma położyć, jak którą część narysować. — Wszakże możnaby pomimo doskonałych studiów tak co do architektury, jak ubiorów odpowiednich wiekowi, to zarzucić postaci Bolesława Śmiałego, że w całym jéj ruchu jest cokolwiek teatralności; lecz uniknąć niemógł jéj artysta, zmuszony wystawić człowieka uniesionego zapamiętałym gniewem. Taka namiętność zawsze ma coś teatralnego. Zarzucano temu obrazowi brak perspektywy i powietrza — lecz pochodziło to z niewłaściwego punktu, z jakiego patrzano na obraz. Aby ocenić tę przewyborną perspektywę, aby przenieść się myślą na miejsce sceny, potrzeba stanąć od strony króla, a natenczas cała grupa otaczająca ś. Stanisława w głąb się usunie i odkryje się przecudny rzut oka na całość. W tém leży tajemnica téj niepospolitéj kompozycyi. — Pod względem nawet archeologicznym, wyjąwszy anachronizm orłów Jagiellońskich na chorągwi, widzimy w p. Knorze artystę wielce sumiennego i umiejętnego badacza. Warto żeby naszym malarzom za przykład posłużył, u których kontusz i głowa golona a długie wąsy bywają dla każdéj epoki przydatne.

Do przedniejszych utworów w rodzaju historycznym należy bezsprzecznie wielki karton robiony sepią a przedstawiający *Ugolina*, prowadzonego z synami i synowcami do więzienia. Znakomitą tę kompozycyę pod wszelkim względem nadesłał rodak nasz p. Boratyński. Jest to jakby odwet za ś. Stanisława robionego przez cudzoziemca, gdy polski malarz tłumaczy pędzlem ustęp z obcych dziejów. Wyobraża on sceną poprzedzającą tę okropną historyę Ugolina w więzieniu, którą Dant unieśmiertelnił w trzydziestéj trzeciéj pieśni *Piekła*. Potrzebuje ona objaśnienia, chociaż sam karton wypowiada smutną historyę pięknego i poważnego starca-rycerza prowadzonego przez zbirów i lud rozjuszony i tego biskupa na mule, którego oblicze tchnie zemstą i wewnętrzném ukontentowaniem, że mu się szczęśliwie powiodło dokonać jéj za pomocą okrutnéj sprawiedliwości ludu. Hrabia Ugolino de'Gherardeschi z pomocą Arcybiskupa Rugierego degl'Ubaldini, zrobił się udzielnym panem Pizy. Lecz arcybiskup zdradził go, wmówiwszy pokątnemi intrygami w lud, że Ugolino umyślnie poddał zamki pizańskie Florentczykom i Lukezanom. Pochwycono go więc obwinionego o zdradę kraju i zamknięto z dwoma synami: Gaddo i Uguccione i dwoma synowcami do wieży, skazując na śmierć głodową. — Moment obrany przez artystę jest ten, kiedy Ugolina prowadzą na miejsce kary.

W całéj téj kompozycyi znać wielką swobodę i pewność artysty, umiejącego nadać postaciom swym największą rozmaitość, nie tylko co do ubiorów i układu, ale co charakterów wyrażających zemstę, szyderstwo, nienawiść aż do złośliwéj ciekawości, zgoła te pasye, jakie malują się w tłumie wzburzonym, kiedy sam sobie sprawiedliwość wymierza.

Pomimo mnóstwa figur zwyczajnie jak na zbiegowisku, potworzył artysta prześlicznie pomyślane grupy; z tych główną jest grupa Ugolina w pośrodku między dwoma zbrojnymi w topory rycerzami, których groźne wejrzenie niezapowiada przebaczenia; za nim idą niewinne dzieci, synowie i synowcy pod strażą tych ochotników fanatycznych gotowych zawsze do egzekucyi. — Na pierwszym planie, lecz nieco z boku arcybiskup Rugieri jadący na mule, rzuca złowieszcze, ponure i ironiczne wejrzenie z pod szerokiego kapelusza na ofiary swojéj intrygi. Są tam i spektatorowie niby obojętni, lecz w gorzkim uśmiechu ich twarzy wyczytasz, jak pojmują i sądzą całą tę okropną scenę. W tém wszakże wielka

Orłow miał okazać zdziwienie nad rozległością wiadomości Cesarza. Cesarz miał odpowiedzieć dowcipnie: „wiadomości które posiadam, nabyłem po czteroletnim kursie odbytym w uniwersytecie w Ham“. Przeszłego tygodnia były dwa bale kostiumowe które można uważać za bale rosyjskie: u hrabięgo Pozzo di Borgo, bratanka dawnego ambasadora i u hrabiny Meyendorf. Jenerał Orłow nie przyjął zaproszenia hr. Pozzo di Borgo, a to dla tego, że ten p n nie oddał dotąd Rosyi papierów, które jego stryj zostawił. Cesarz Mikołaj upominał się o papiery przez p. Kisielewa i używał powagi Guizota, ówczesnego ministra, ale nic nie wskórał. Mówią, że w téj sprawie p. Kisielew postąpił niezręcznie. Bal pani Mayendorf był mniéj liczny niż bal hr. Pozzo di Borgo, z przyczyny balu danego tegoż samego dnia przez panią Lehon. Dnia 10go t. m. będzie bal w ambasadzie tureckiéj, na który uda się Cesarz. Zaproszeni, będą w krótkich spodniach i pończochach. Dziś jest bal u księżny Matyldy. *Siècle* zrobił uwagę, że kiedy dwór L. Filipa okazywał się poważnym aż do sztywności, dwór Napoleona III. stara się pokazywać eleganckim i wesołym. Ministrowie zawiadamiają, że lubią urzędników tańcujących.

Paryż 7 kwietnia.

Cesarzowa łamie dawny zwyczaj monarchii francuskiéj, według którego monarchini powinna przyjmować w trzy tygodnie po odbytym połogu. Dotąd Cesarzowa nie przyjęła powinszowań dworu. Dzienniki rządowe pokazały, że Cesarz przywięzywał niepoślednią wagę do adresu, który mu przesłała gwardya narodowa paryska z powodu narodzenia się syna cesarskiego. Redakcya tego adresu miała być pare razy zmienioną. Od trzech dni muzyka gra przed oknami Cesarzowéj.

Córka hrabiny Walewskiéj będzie sięzwała Eugienią Ireną. Mówią, że to nastąpiło za radą barona Manteuffla, dobrego helenisty.

Artykuł dziennika *Le Pays* stał się dowodem, że rząd nie był kontent z rozpraw, które z okazyi przyjęcia ks. de Broglie, prowadziły się w akademii między rządem parlamentarskim a cesarskim. Tylko mowa ks. de Broglie zrobiła tu wrażenie, kiedy powinna była także zrobić wrażenie mowa p. Nisard. Obie te mowy były uczące, bo pokazały, że wolność nie może się ostać bez ducha obyczajów. Ks. de Broglie i p. Nisard wyłożyli w gruncie rzeczy słabość społeczności francuzkiéj.

Nędzna i sprosna piosnka sir de Framboisie stała się stanowczo buntowniczą, od czasu sceny która zdarzyła się w Odeonie. Za śpiewanie téj piosnki szkoła centralna sztuk i rzemiosł została przez kilka dni zamkniętą. Dyrekcya szkoły wydaliła 19tu uczniów i nakazała śpieszne składanie egzaminów. Uczniowie szkoły politechnicznéj stracili przez parę tygodni prawo wychodzenia na miasto, za nieposłuszeństwo okazane względem jednego oficera. Rojaliści pracują ciągle w sensie skojarzenia. Hr. Paryża napisał list do hr. Chambord. Kiedy mu ten list był pokazany, p. Villemain nie chciał go przeczytać i odpowiedział, że czyta tylko listy ludzi starożytnych.

Na Lamartina spadła jakby kara Boska, tj. nędza i zapomnienie. Ogłoszony przez niego kurs literatury jest niemal środkiem dostania jałmużny publicznéj. Republikanie opiekują się tą publikacyą, ale jak dotąd publiczność głosu ich nie bardzo słucha.

W ostatnim *Athéneum* znajduje się piękny artykuł p. Ludwika Enault o Fryderyku Chopinie i obyczajach polskich.

Jutro pani Ristori wystąpi w sztuce *Medée* pana Legouvé, któréj nie chciała grać sama Rachel, a która została przetłómaczoną na język włoski. Pani Ristori ściąga zawsze do teatru włoskiego liczną publiczność. Nie długo genialna ta aktorka ma udać się do Warszawy i Petersburga.

Téj zimy artyści polscy dali kilkanaście koncertów w Belgii. P. Sowiński i panna Brzoska grali na fortepianie; p. Wieniawski na skrzypcach, a pp. Dopplerowie na flotrowersach. Wszyscy doznali dobrego przyjęcia.

W Paryżu malarz Kwiatkowski zrobił kopią obrazu p. Delaroche, przedstawiającego portret księcia C; Rodakowski przerabia dawny obraz i kończy widok wnętrza cerkwi ruskiéj; p. Kapliński robi obraz przedstawiający scenę z Wernyhory; pp. Tepa i Kossak robią piękne akwarele. Ostatni dużo pracuje. Dowiaduję się, że malarz Szwedkowski, który zrobił był pare dobrych obrazów z historyi polskiéj, odebrał sobie życie na prowincyi, w skutek braku pracy i nędzy. Był to malarz uzdolniony, człowiek poczciwy i słodki kolega.

Wiedeń 10go kwietnia. *Ost-D.-Post* mówi we wstępnym artykule swoim: „Według wiarogodnéj depeszy, która tu nadeszła, pobyt hr. Buola w Paryżu tylko 10 dni jeszcze trwać będzie. Prace kongresu są tak dobrze jak skończone nawet w szczegółach. Zasada nowego urządzenia Księstw Naddunajskich wyrzeczona, przyczém przeważały widoki Austryi, które z widokami Porty prawie całkiem były zgodne. Tak w Multanach jak i w Wołoszczyznie rządzić będą osobni hospodarowie wybieralni i przez Portę potwierdzani. Wojska austryackie ustępować będą w miarę organizowania wojsk krajowych w obu Księstwach. Tym sposobem upadają same przez się owe śmieszne i nieprzychylne podejrzywania co do zamiarów Austryi. Twierdzenie niektórych „przyjaznych“ związkowych dzienników, jakoby w Wiedniu zamierzano dać jednego z arcyksiążąt na hospodara obu Księstw, niezasługuje na to, aby je zbijać“. Daléj rozbiera ten dziennik niepodobieństwo tego kroku przez wzgląd na religię i na lenną zawisłość jednego z potomków domu habsburskiego władzcy muzułmańskiemu, a nawet daje za przykład, iż nigdy arcyksiężniczka austryacka nie poszła za mąż za księcia rosyjskiego.

— J. C. W. Arcyks Ferdynand Maks, przybędzie tu w przyszłym tygodniu z Tryestu, żeby uczestniczyć założenia kamienia węgielnego pod kościół wotywowy w d. 24 b. m.

— Wczoraj odbyła się konferencya biskupów i trwała od 10éj do 1éj w południe.

— Także wczoraj obradowała konferencya monetarna, lecz nic niewiadomo dotąd jak daleko układy co do jedności pieniężnéj zaszły.

— *Gazeta Wiedeńska* podaje zupełniejszy jeszcze spis biskupów zebranych na konferencyach duchownych, aniżeli ten jaki był umieszczony w *Oestr. Volksfr.* Następujący bowiem biskupi byli opuszczeni w tym ostatnim dzienniku (p. *Czas* wczorajszy):

W arcybiskupstwie Gorycyi: Antoni Peteani biskup z Parenzo i Pola.
„ Zadry: Natale Rescetar jlny wikary dyecezyi Dubrownickiéj (Raguza)
„ Zagrzebskiem: biskupstwo wakujące grecko-łac. w Krzyżu, jlny wikary Jerzy Smiciklas.
„ „ Emeryk Ozegowicz biskup z Zengg.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 8 z. m., pozwolił budować koléj żelazną kosztem skarbu z salin marmaroskich w Ronaszku i Sugatagu przez Szigeth aż w okolice Vasaros-Nameny.

— Na dniu 27 z. m. zebrało się w Kołozwarze w Siedmiogrodzie w mieszkaniu hr. Miko towarzystwo gospodarcze, którego sekretarz odczytał projekt założenia kolei żelaznéj z W. Waraždynu przez Kołozwar do Kronstadtu. Wszyscy obecni przemawiali za linią przez Kołozwar do Marosz-Vasarhelly, ale wykazały się trudności i przyjęto linię na Broos, Karlsburg, Hermanstadt, Kronstadt. Towarzystwo upoważniło hr. Miko i bankiera Dietricha, aby się udali do Hermanstadtu z prośbą do Namiestnika księcia Schwarzenberga, by tenże poparł ich projekta. Na roboty przygotowawcze złożono zaraz na posiedzeniu 17,000 złr., a nazajutrz rada gminna podpisała na ten cel złr. 2000.

— Izba handlowa w Medyolanie postanowiła wysłać do Wiednia deputacyę o budowę z kolei z Treviglio do Coccaglio i wezwała również zgromadzenia prowincyonalne i miejskie, aby się z nią w téj sprawie złączyły.

— Stan zdrowia hr. Esterhazego posła austryackiego w Berlinie, który zapadł na zapalenie płuc, polepszył się tak dalece, iż wszelkie niebezpieczeństwo już minęło.

— Dr. Majoli dyrektor wielkiego szpitala w Medyolanie ugodzony we drzwiach domu własnego sztyletem umarł 5go b. m. z ran odniesionych.

— Czytamy w *Bohemii:* Ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu się z ministerstwem handlu ogłosiło zasady, według których rozstrzygane być mają sprawy odnoszące się do prawa propinacyi. Prawo to wykonywane być może jedynie obok ścisłego zachowywania wszystkich przepisów policyjnych, a nadzór zwierzchniczy rządu rozciąga się tak na jakość trunku, jako też i na rozciągłość i sposob prowadzenia wyszynku. Każdy szynkarz ustanowiony przez posiadacza prawa propinacyi winien być zameldowany jako taki w urzędzie okręgowym, któremu służy moc zezwolenia lub odmówienia co do osoby szynkarza i w ogóle zarządzania tego wszystkiego, co się okaże potrzebnem ze względów policyjnych. Wszelkie spory wynikające z prawa propinacyi czy one tyczą się samego prawa, czy też jego rozciągłości i obszerności lub też sprzedaży trunków, mają być wyłącznie wnoszone przed sądy cywilne bez wszelkiego udziału władz politycznych. Wszelako posiadacz prawa propinacyi może wtedy zażądać pomocy urzędowéj władz politycznych z powodu nieuprawnionego szynkowania, jeżeli szynkarz ukonsensowany przekracza granice swojéj wolności zarobkowéj lub jeżeli wyszynkiem trudni się osoba nieuprawniona. W żadnym jednak przypadku posiadacz prawa propinacyjnego, niemoże bez wmięszania się władzy chwytać się środków przymusowych przeciw osobie trudniącéj się wyrobem lub wyszynkiem trunków. Ostateczne uregulowanie prawa propinacyi rząd zastrzega sobie na późniéj.

Francya.

Piszą z Paryża do *Indépendance belge* pod dniem 6 kwietnia:

Jest mniemanie, że kongres ukończy swe posiedzenia za dni 10, lub najdalej za 2 tygodnie. Obiega pogłoska, że książę Gika proponowany jak wiadomo przez pewną liczbę Wołochów, na miejsce księcia Stirbeya jako reprezentujący wyłączniéj wpływ angielski i francuski, dobrowolnie powstrzymał ogłoszenie proklamacyi, która miała być uczynioną na jego korzyść. Mówią także jako o trudności pozostającéj do rozwiązania, o żądaniu zwrotu kosztów od Rosyi wniesionem przez Turcyę, lecz jest to, rzec można kwestya osobista pomiędzy temi dwoma rządami, do któréj inni pełnomocnicy wpływać nie chcą.

Zapowiadają wielki festyn w Tuilleryach dla członków kongresu w dniu 12 bm. jako ostatnie uświęcenie gościnne pokoju podpisanego w Paryżu.

Sprzecznie z pogłoską obiegającą o utrzymaniu armii na stopie wojennéj, pogłoską może uzasadnioną w chwili, gdy się poczęła, dziś mówią o redukcyi armii francuskiéj, wynoszącéj 200,000 ludzi.

Przytaczano już wiele znakomitych osób, jako mogących być powołanemi do nadzwyczajnego poselstwa w Petersburgu, dziś wymieniają marszałka Vaillant; któryby natenczas ustąpił swéj teki ministerstwa wojny jednemu z marszałków Bosquetowi lub Canrobertowi. Cytowano pana Brunnowa jako przyszłego ministra rosyjskiego we Francyi, dziś mówią znów, że posadę tę zajmie p. Chreptowicz poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Brukselli. Są to atoli dopiero pierwsze zarysy planów do możliwéj ewentualności.

Rosya.

Nakoniec przynoszą nam dzienniki petersburgskie osnowę manifestu cesarskiego, którym cesarz Aleksander obwieszcza Rosyanom, iż pokój zawartym został. Przypominamy, że treść tego manifestu, który podaliśmy w *Czasie* z 5go kwietnia:

„Z Bożéj łaski my Aleksander II cesarz i samowładzca Wszech-Rosyi król polski itd. itd., obwieszczamy niniejszém: Zakończyła się uporczywa i krwawa walka niepokojąca od lat trzech całą Europę. Wojnę tę nie Rosya wywołała; jeszcze przed jéj rozpoczęciem, oświadczył uroczyście Nasz w Bogu dziś spoczywający niezapomniany Ojciec wszystkim swym wiernym poddanym i wszystkim obcym mocarstwom, że jedynym celem jego życzeń i usiłowań jest znieść ucisk pod jakim jęczeli nasi współwyznawcy na Wschodzie. Obcy wszelkim samolubnym widokom, nie spodziewał się, że jego słuszne żądania sprowadzą wojnę ze wszystkiemi jéj klęskami, a przypatrując się z boleścią nieszczęściom wojennym, oświadczał ciągle, jako chrześcianin i ojciec ludów powierzonych mu od Boga, swą gotowość do zawarcia pokoju. Lecz przed jego zgonem rozpoczęte układy o warunki tego dla wszystkich potrzebnego pokoju, nie doprowadziły do pomyślnego wypadku. Mocarstwa, które zawarły nieprzyjacielski przeciwko nam związek, niezaprzestały bynajmniéj uzbrajań podczas układów, przeciwnie z podwójną zbroiły się usilnością. Wojna ciągnęła się daléj i prowadziliśmy ją z niezachwianą ufnością w łaskę Najwyższego Boga i z silném zaufaniem w niewygasły zapał i poświęcenie naszych ukochanych poddanych. Usprawiedliwiliście nasze oczekiwania. W tych ciężkich czasach doświadczenia okazały się nasze waleczne wojska i wszystkie stany rosyjskiego narodu godnemi swego wielkiego przeznaczenia. W całém Naszém państwie od brzegów oceanu Spokojnego aż do czarnomorskich i baltyckich wybrzeży, była jedna myśl, jedno postanowienie poświęcić życie i mienie dla wypełnienia swojéj powinności, na obronę Ojczyzny. Rolnicy, porzuciwszy zaledwie pług i uprawianą przez siebie rolę, biegli uzbrajać się do świętéj walki, a w nieustraszoności i poświęceniu nieustępowali bynajmniéj starym i doświadczonym żołnierzom. Nowemi czynami waleczności uświetnione zostały ostatnie dni boju z potężnemi przeciwnikami. Nieprzyjaciel został odparty z brzegów Syberyi i z wybrzeży morza Białego, jak równie od Sweaborga; jedenastomiesięczna obrona południowych szańcow Sebastopola, usypanych w obliczu oblegającéj armii i pod jej ogniem, żyć będzie w pamięci póżnych pokoleń. W Azyi, po pełnych chwały zwycięztwach odniesionych przez nas w ciągu dwóch kampanij, musiał poddać się nam Kars wraz z swoją liczną załogą, złożoną z całéj prawie armii anatolskiéj; wyborowe zaś wojska tureckie ciągnące na odsiecz téj twierdzy, zostały do odwrotu zmuszone.

Tymczasem Opatrzność swemi niezbadanemi a zawsze zbawiennemi wyrokami sprowadziła wypadek, którego jak najgoręcéj życzy sobie nasz najukochańszy Ojciec jak również my, a z nami cała Rosya, wypadek, który był **pierwszym celem wojny. Przyszły byt i prawa Chrześcian na Wschodzie są zabezpieczonemi.** Sułtan uznał je uroczyście, a w skutku tego czynu sprawiedliwości, weszło państwo otomańskie w ogólny związek mocarstw europejskich. Rosyanie! wasze trudy i poświęcenia nie były próżnemi. Wielkie dzieło jest spełnione, chociaż na innych nieprzywidzianych drogach; a teraz możemy z spokojnem sumieniem położyć koniec ofiarom i wysileniom, wracając drogi pokój naszéj ukochanéj ojczyznie. Ażeby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego, a także aby oddalić myśl, iż przechowujemy jakiekolwiek zamysły dumne i zdobycze — przyzwoliliśmy na ustanowienie pewnych szczególnych **rozporządzeń zapobiegających starciu się naszych okrętów wojennych z tureckiemi na morzu Czarném i na pociągnięcie nowéj linii granicznéj w części Besarabii,** leżącéj nad dolnym Dunajem. Te ustąpienia są małoznaczące w porównaniu z ciężarami wojny dłużéj trwającéj i z korzyściami, które przyniesie przywrócenie pokoju dla państwa nam od Boga powierzonego. Oby te korzyści osiągnięte zostały w całéj swéj

---

zaleta tego utworu, iż artysta nie lalki nam pokazuje, ale ludzi pełnych życia, których umiał postawić, nadać im naturalne ruchy, i wszystkie części tak skombinować, że całość tworzą harmonijną i zrozumiałą oku patrzącego.

P. Lesser z Warszawy zajmujący się oddawna malowaniem przedmiotów z naszej historyi, nadesłał wielkiego rozmiaru obraz olejny: *Zapał do boju młodego Krzywoustego.* Jest to utwor na znany temat ze Śpiewów Niemcewicza:

> Jeszcze Bolesław był małym dziecięciem
> Już czuł w sobie żądzę sławy....

Władysław Herman siedzi na majestacie — przed nim klęczy tyłem do widza obrócony młodziutki Bolesław. Ostatnia ta postać niezbyt szczęśliwie narysowana; zbyt oddalone od siebie nogi klęczącego królewicza i zgoła cały układ, nieodpowiadają znaczeniu téj figury, mającéj zwracać na siebie główną uwagę. Inne osoby, jako królowa, siostry, orszak przydworny, a nakoniec czarnobrody Sieciech wyglądają zbyt posągowo, bez swobody ruchów i wyrazu. Artysta poustawiał je jak mu wypadło z planu, ale to niedość żebyśmy wyobrazili sobie tę scenę pół uroczystą, pół familijną, kiedy żądanie młodzieńca budzi i dumę w sercach rodziców, że już rwie się na boje, i trwogę, że się w tak niedojrzałych latach na niebezpieczeństwa wojny narazi. Walki uczuć władzcy narodu z uczuciem rodzicielskiém, niewidać tam; a to właśnie było zadaniem artysty jeżeli hcciał coś więcej oddać pędzlem, niż zimno ceremonialną scenę, która ujść może do illustrowania śpiewów, a nie w kompozycyi historycznego obrazu. Akcessorya starannie są malowane, w czém p. Lesser wiernie się trzyma przymiotów szkoły niemieckiej.

Inny obraz p. Lessera *Szarka* i *Stirad* zaleca się dość świetnym kolorytem; szczególniej postać Szarki do pół obnażona, wystudiowana z drobiazgową starannością ma karnacyę naturalną i silną. Głowa, piersi téj amazonki i ręka przykładająca róg do ust, są jakby studiowane podług antyku, pełne wdzięcznych form. — Na téj też części obrazu głównie uwięza oko widza, mniej ciekawe śledzić innych części kompozycyi, mianowicie tego Stirada, który leżąc wsparty na kolanach Szarki, niezbyt szczęśliwie narysowany, mianowicie co do lewéj ręki, wychodzącej mu nie z ramienia, lecz jakby wyrastała z ciała Szarki. — Niepodnosiłbym tych drobiazgowych może postrzeżeń, gdyby efekt kompozycyi był téj mocy, aby dla ogółu pominąć należało takie uchybienia; lecz właśnie widząc staranne wypracowanie szczegółów, dziwić się wypada jak artysta mógł tyle pracy włożyć w przedmiot niedokładnie narysowany. Zawsze jednak Szarka i Stirad zajmują miejsce w szeregu lepszych obrazów p. Lessera, po którym mamy prawo więcej wymagać, niż po artystach świeżo wstępujących w ten zawód.

Po obronie Częstochowy Suchodolskiego figurującej na wystawie w roku upłynionym, mamy nowy téj treści utwór młodego artysty p. Leona Kaplińskiego z Paryża. Malarz obrał inną chwilę, niż walka na murach z wdzierającemi się na nie Szwedami. Widzimy bowiem na szczycie muru bohatéra obrony, xiędza Kordeckiego w paulińskim białym habicie, jak ręką wskazuje na chorągiew z wizerunkiem Najświętszej Panny, trzymaną przez kościelne pachole. Gest ten ma być przemową zapalającą do męstwa i wytrwania tę garstkę zbrojnych, która porwana przykładem xiędza Kordeckiego, sunie się do dania odporu szturmującym. W fizionomiach to szlachty, to żołnierzy i chłopków, usiłował artysta oddać różność usposobień: jedni niby zwątpiwszy we własną dzielność, wlepiają oczy w wizerunek Boga Rodzicy — drudzy cofają się, a przynajmniej tak się wydaje jakby im nogi niechciały służyć — chłopek ukląkł i ręce wznosi; żołnierz spokojnie pełni swoją powinność... Oblicza staropolske wybornie są scharakteryzowane; niektóre figury dobrze narysowane i postawione — ale całość nierobi zadnego wrażenia — bo główna postać Kordeckiego choć góruje nad tłumem obrońców, niegóruje jednakże tym wyrazem potęgi ducha, która mogłaby rycerzy wahających się natchnąć męstwem i poświęceniem się za sprawę kraju i wiary. — Nierozumiem także co znaczy zjawiający się obraz N. Panny nad klasztorem? Niechby już lepiej ojciec Kordecki wskazywał na to cudowne zjawisko, niż na malowaną chorągiew.

O ile wiem, przedmiot oblężenia Częstochowy pobudził już wielu malarzy, że mu swój pędzel poświęcili; w rzeczy samej przedmiot ten porywa swoją wielkością epiczną — bo to zdaniem mojem jedyny po Joannie Orleańskiej wypadek w nowożytnych dziejach, któremu towarzyszą wszystkie warunki epopei w najwyższem znaczeniu przywiązanem do tego rodzaju. Wszakże, ile mniemam, żaden jeszcze z malujących nieumiał pochwycić momentu, któryby najlepiej charakteryzował naturę téj obrony; a najmniej zrozumiano Kordeckiego, który mniéj był mężem czynu, a więcej mężem z ducha, który więcej ufał w pomoc modlitwy, niż dobrze wymierzonego działa. — Postać to nadzwyczaj spokojna, bo z nieograniczoną wiarą w pomoc Boga Rodzicy.

P. Kapliński najnieszczęśliwiej ją namalował — niktby niepoznał że to hetman duchowy. Czuliśmy się w obowiązku wytknąć te niedostatki kompozycyi bez żadnej ogródki, a to z powodu że jakkolwiek artysta niepospolitym obdarzony talentem, jednakowoż może niedość jest przygotowanym do traktowania tego przedmiotu nadzwyczajnie trudnego, bo graniczącego z trywialnością wszystkich oblężeń jakie były od początku sztuki wojennéj. Widać też z całej kompozycyi jak artysta musiał dopiero szukać wielu rzeczy, gdy powinien był mieć gotowe i na zawołanie, jeżeli chciał nam wyśpiewać pędzlem tę szczytną kartę historyi; sam koloryt tak niejednostajny, tak rażący niekiedy dysharmonią, pozwala domyślać się iż nieprzedstawiał sobie obrazu tak jak jest teraz, lecz że w ciągu pracy wiele musiał poprawiać i zmieniać i ujmować. Są to pierwsze łamania się z trudnościami sztuki, pierwsze niepoprawności, które zawsze więcej rokują na przyszłość, niż owa wylizana poprawność kończąca się wieczną miernością. Kto, jak p. Kapliński zrobił początek na tak trudnej i wielkiej kompozycyi i pomimo wielu niedoskonałości pokazał w samych typach figur tyle wyrazu i tyle charakterów wybornie odgadniętych, ten może zajść jeszcze daleko, byle umiał wybierać stosowne przedmioty. O ile mi wiadomo p. Kapliński pisze poezye i piękne poezye, niechże ma się na ostrożności i niewybiera tych momentów dla swoich historycznych utworów malarskich, jakie choć się do poezyi nadają wybornie, przecież na płótnie najczęsciej są nieme. Pędzlowi służy jedna chwila, pióru tysiące chwil. Znalezienie téj jednej chwili jest kamieniem filozoficznym w malarstwie i rzeźbie. (D. c. n.)

rozciągłości za wspólném naszém i wszystkich naszych wiernych poddanych staraniem. Oby z pomocą Boskiéj Opatrzności, która zawsze błogosławiła Rosyą, wzmogła się i rozwinęła wewnętrzna pomyślność; oby sprawiedliwość i łagodność panowała w jej sądach i wszędzie, a dążenie do oświaty i do wszelkiéj użytecznéj pracy z nową rozwinęło się siłą; oby każdy pod tarczą praw, które dla wszystkich jednako są sprawiedliwe i wszystkich jednako osłaniają, używał w pokoju owocu swéj pracy. Nakoniec—a jest to nasze najgorętsze życzenie—oby światło naszéj zbawiającéj wiary, oświecając umysły i wzmacniając serca, coraz więcéj przenikało i podnosiło towarzyskie obyczaje, tą najpewniejszą rękojmię porządku i szczęścia.

„Dan w Petersburgu dnia 31 marca 1856 roku od narodzenia Chrystusa, a w drugim roku panowania Naszego. Aleksander“.

Ameryka.

Według *Indépendance belge* przybyły dwa parowce „Afryka“ i „la Plata“ w zeszły poniedziałek do Liwerpoola. Pierwszy przywiózł wiadomości z Ameryki północnéj aż po dzień 19 marca, drugi z Antyllow i kilku rzeczpospolitych środkowych i południowych. Dzienniki, jakie na statkach do Europy doszły, nie zawierają wprawdzie żadnego wydatniéjszego faktu, rzucają jednakże światło na niektóre kwestye będące w zawieszeniu, a z których kilka szczegółów dotyczy Europy.

Senat Stanów Zjednoczonych odroczył się z powodu feryj wielkanocnych. Jedno z ostatnich posiedzeń zagaił długą mową odnoszącą się do spraw Ameryki środkowéj p. Clayton, autor traktatu będącego obecnie przedmiotem dyskusyi pomiędzy gabinetem washingtońskim i londyńskim. P. Clayton wyraził zadowolenie swoje z tłumaczenia nadanego dziełu swemu przez rząd i senat amerykański i odrzucił tłumaczenie Anglii, według którego traktat niemoże wywierać działania wstecznego.

P. Clayton twierdzi, że ten sposób zapatrywania się unieważnia samą konwencyą; na mocy tego systemu bowiem pozostałaby Anglia w spokojném posiadaniu zaprzeczanych jéj terytoryów, i używałaby nadal wszelkich swych praw protektoratu, poprzedzających rok 1850, kiedy związek widziałby się pozbawionym wszelkich swych przywilejów i nabytków. Stany Zjednoczone tem bardziéj obstawać powinny przy wpływie i prawach jakie posiadają w Ameryce środkowéj, iż kraj ten służy za drogę komunikacyjną stosunkom pomiędzy Kalifornią i stanami wschodniemi. Co do kolei żelaznéj, która z Saint-Louis prowadzić ma do brzegów Oceanu spokojnego, wiele jeszcze czasu upłynie zanim dojdzie do skutku, a do téj chwili wielce na tém zależy ażeby utrzymać wolność jak najkrótszéj i najłatwiejszéj komunikacyi międzymorskiéj.

P. Clayton oddawszy najzupełniejszą słuszność gabinetowi p. Pierce, którego jednak doktryn politycznych niepodziela, zakończył swą mowę gwałtowną napaścią na Walkera, którego nazywa rozbójnikiem morskim i na kompanią handlu przewozowego w Nicaragui, któréj zarzuca, że awanturnika tego wsparła niezmiernemi swemi zasobami.

Wyprawa Walkera i jego zatargi z jednem z najpotężniejszych stowarzyszeń finansowych Nowo-Yorskich, dziś zrujnowanem przez dawnego swego współprzedsiębiorcę, nieprzestają być w mieście tém przedmiotem żywego zajęcia. Wywiązał się nawet z tego powodu ciekawy ruch, który zasługuje na wzmiankę.

Dokąd Walker i jego bandy, udając prawą władzę, ograniczały się na korsarstwie wymierzonem przeciw nieszczęśliwym ludom, których kraj naszły, dzienniki amerykańskie schlebiały im, lub rozsądną zachowywały neutralność. Awanturnik ten obrócił na korzyść swą, a tem samem na korzyść swych współziomków stronę kwestyi, którą Anglia nadaremnie stara się oddawna zakończyć po przyjacielsku. Tu i owdzie tylko bojaźliwe przebijały się zdania, a że odmowa przyjęcia p. Parker French jako reprezentanta nowéj władzy zaprowadzonéj w Grenadzie, przez rząd washingtoński w nader ułagodzonéj formie objawiona, niestała się przedmiotem żywych nagabań ze strony prasy, pochodzi to jedynie ztąd, że ten dyplomata jak wszystkim wiadomo było, miał w ciągu swéj burzliwéj karyery niejakie zajścia z sprawiedliwością amerykańską, co niedozwalało ujmować się za nim, lecz traktowany był niemniéj ze względami winnemi człowiekowi najczcigodniejszemu w świecie. Nikt nie myślał zaczepiać go z powodu obliczeń jakie mu jeszcze pozostawały do uczynienia z więzieniami federalnemi, a odjeżdżając mógł swobodnie zabrać ze sobą 200 rekrutów, którzy pomnożyli armię jego naczelnego wodza.

Lecz dziś rzeczy się zmieniły. Walker targnął się na interesa amerykańskie. Od téj chwili wielki człowiek stał się nędznym oszustem a jego zamysły zamkami na lodzie. Kraj w którym się osiedlił niegdyś wzór najurodzajniejszych i najzdrowszych okolic, stał się grobem wszystkich amerykanów północnych, którzy się schronili pod skrzydła nowéj władzy, dziś bliskiéj upadku i będącéj celem kary jaką sąsiednie rzeczpospolite przeciw niéj wymierzą za jéj wyuzdaną śmiałość.

Nie trzeba ufać tym wersyom interesowanym, ukrywającym operacye finansowe i spekulacye, o których w Europie niemamy wyobrażenia. Walker różniąc się z kompanią przewozową, przewidział zatargi, jakie ztąd powstaną. Był on człowiekiem, który umie być ostrożnym, a zerwanie to niejednemu w Nowym-Yorku przypadnie na korzyść.

Dwie bliskie drogi wiążą Ocean atlantycki z Oceanem spokojnym. Jedną jest kolej żelazna panamska, drugą linia rzeczna przecinająca Nikaraguę. Obydwie kompanie trudniące się wyzyskiwaniem tych linij zazdroszczą sobie od lat kilku, zaczęły one staczać z sobą wojnę taryfami, które więcéj idą na korzyść publiczności jak akcyonaryuszów. Tranzakcya mająca położyć kres téj współzawodniczéj zawiści nieprzyszła do skutku i wtedy to kompania panamska większemi niż druga rozrządzająca kapitałami, stowarzyszając się z bankierami kalifornijskiemi, względem których Walker miał obowiązki, porozumiała się z owym awanturnikiem w celu wywłaszczenia kompanii przewozowéj, i korzystając z przypadkowego spadku akcyj tego przedsiębiorstwa zakupiła ich tyle, że w téj chwili na zgromadzeniu akcyonaryuszów kompanii przewozowéj większość głosów byłaby wątpliwą i że Walker niema się czego lękać skutku podnieconych przez siebie zatargów. Cały tok rzeczy dowodzi jak ważne interesa splątane są z kwestyą Nicaragui. Jeżeli rząd tam istniejący upadnie, to przynajmniéj nie w skutku pośrednictwa amerykańskiego. Tylko wewnętrzne trudności dość zresztą silnie się nasuwające, kroki nieprzyjacielskie państw sąsiednich i postawa wielkich państw morskich w Europie, mogą sprowadzić ten skutek, jeżeli kiedykolwiek ma być osiągniętym.

Sprawy w Kansas i sprawy Ameryki środkowéj zajmując uwagę powszechną zepchnęły w cień dyskusyę nad zajściami z Anglią. Kansas może lada chwila być wcielonym do związku. Będzież on w nim przedstawiał państwo wolne lub obstające za niewolą?... Abolicyoniści i zwolennicy instytucyj południowych wysyłali tamże na wyścigi ludność osadniczą, ażeby głosy dla swéj sprawy pozyskać. Wiadomo że ludność ta na prędce skupiona nie jest zbyt moralną, ztąd to ciągłe owe pogróżki wojny domowéj i owe walki z bronią w ręku. Abolicyoniści utrzymują, że liczba mieszkańców dostateczną jest aby terytoryum to wynieść do rangi niepodległego państwa, a chociaż ich przeciwnicy i rząd federalny fakt ten zaprzeczają, tak oni jednak działali jak gdyby wszelkie żądane warunki były dopełnione. Ustanowili władzę prawodawczą, administracyą i dwóch senatorów mających ich reprezentować w Washingtonie. Jednym z tych senatorów jest p. Reeder, dawny gubernator związkowy, usunięty przez administracyą prezydenta Pierce z powodu zdań abolicyonistowskich.

Zastępca jego p. Shannon twierdzi, że abolicyoniści przekroczyli swe prawa i według jego zdania sam kongres winien orzec, czy warunki, od których zależy przyjęcie nowych państw, są dopełnione i określić środki dążące do stanowczej organizacyi. Opierając się przeto na instrukcyach odebranych z Washingtonu, dał rozkaz rozpędzenia władzy prawodawczej i aresztowania jéj członków. Ostatnie depesze z Kansas zapewniają, że wykonanie tego środka, stało się za pomocą stronników niewoli i wojsk federalnych.

Z drugiéj strony senatowi Związku kwestya ta nie jest obojętną. Jeden z jego członków pan Douglas złożył raport, nie rozstrzygający żadnéj trudności. W Izbie reprezentantów równie się tem zajmowano, lecz jedynie w celu zganienia nieregularności działań wyborczych, które wynikały z procedury abolicyonistowskiéj.

Ruch imperyalistowski wybuchły w Mexiko, bliskim jest stłumienia. Nie zdołał on szerszego zająć pola nad pierwszy punkt zwycięstwa, to jest wzięcie Puebli. Miasto to oblężone jest w téj chwili przez armię republikancką złożoną z 8,000 ludzi, a prezydent Comonfort opuścił Mexiko 29go lutego z 12,000ym posiłkiem i 48 działami. Spodziewano się, że miasto się podda, i że porządek przywróconym zostanie przynajmniéj na chwilę w całym obwodzie konfederacyi. Co do naczelnika kontr-rewolucyi Haro y Tamariz, słychać, że umarł.

Oficerowie tego stronnictwa, którzy zdobywszy warownię San-Juan d'Ulloa za pomocą więźniów tamże trzymanych, bombardowali miasto Vera-Cruz w celu pozyskania go dla swéj sprawy, zwyciężeni w téj śmiesznéj i niezaszczytnéj wyprawie, skazani zostali na rozstrzelanie. Wyrok na nich wydany, nie był jeszcze wykonanym 9go marca.

Rozmaite państwa Ameryki środkowéj, są ciągle pod wpływem wielkiéj agitacyi podniecanéj niespokojnem sąsiedztwem Walkera i jego stronników. Honduras zbroi się do wojny. Jenerał Carrera z Guatemali obiegłszy wnętrze kraju, rozwiązał zgromadzenie prawodawcze.

W Salvador obwołany jest nowy prezydent don A. Campos, a z Costa Rica rozgonieni zostali posłowie Walkera. Lękano się, aby ten krok śmiały nie wywołał zajęcia terrytoryum i zburzenia miasta Puntas Arenas; jakoż przybycie do tego portu fregaty francuskiéj, powitane zostało z żywą radością. Statek ten otrzymał rozkaz przeszkodzić siłą wszelkiéj wyprawie Flibustyerów (rozbójników morskich) mogącéj się ukazać na morzu.

W Peru jenerał Castilla rozwiązał kongres dla obwołania dyktatury. Konwencya narodowa odbywała ciągłe posiedzenia, lecz wszystko było w rozprzężeniu i handel całkiem był sparaliżowany.

Dwa parowce angielskie „Termagant“ i „Malacca“ wypłynęły dla zabezpieczenia w Porte-au-Prince interesów swych współnarodowców. Haiti przedstawiają jako ognisko agitacyi z powodu klęsk doznanych przez Suluka.

Rozruchy w Gwajanie angielskiéj, zostały stłumione. Mówią, że blisko 800 sklepów portugalskich zostało złupionych przez fanatyzowanych murzynów. Milicya narodowa uorganizowaną została dla zapobieżenia powrotowi rozruchów.

Na wyspach Sandwichskich ajent konsularny francuski zelżony został publicznie na ulicy stołecznego miasta tych wysp przez swego kanclerza p. Landais, który porwał się na swego przełożonego. Rząd Kamehamehy IV uwięził przestępcę, który przy pierwszéj sposobności odesłanym zostanie do swej ojczyzny. Wypadek ten wielkie wywołał poruszenie w kołach dyplomatycznych miejscowych.

Teatr wojenny.

Dzienniki zachodnie zajmują się nietylko pokojem, nadziejami z niego płynącemi i rozwiązywaniem zagadek przyszłości, lecz i wspomnieniami minionej wojny. Szczególniej dzienniki angielskie, przypatrując się rezultatowi walki, a rozważając olbrzymie środki jakie do jéj prowadzenia poruszono, rozgłośne hasła z któremi ją rozpoczęto, zwracają smutny lub zagniewany wźrok na przeszłość, przeglądają minione wypadki wojenne i szukają kto jest winny. Zamiast uderzyć się w piersi i wyznać ze wszyscy zbłądzili w całym ogólnym kierunku wojny, wytykają sobie drobne błędy i zboczenia. Tu w dziennikach Anglia obwinia Francyą, iż nie zdobytym został odrazu i dawno cały Sebastopol; tam znów w parlamencie i w pismach publicznych oskarżają się na wzajem Anglicy: to jenerał Williams lorda Redcliffa o zgubę Karsu, to admirał Karol Napier ministra marynarki Jakóba Grahama o bezowocność wypraw na Baltyk; wyznaczone znów urzędowe komisye badają kto winien, iż pierwsza armia angielska wymarła w półmilowéj drodze z Bałakławy pod Sebastopol, a partya demokratyczna żąda aby zato poświęcono jéj na ofiarę ministra wojny lorda Panmura lub naczelnego wodza lorda Hardinge. Najciekawszą z tych niewcześnych rozpraw i obwinień jest następujący artykuł zamieszczony w *Morning Chronicle* z 7 kwietnia:

„Pokój dając czas do badania, może wyjaśnić wiele wypadków minionéj wojny. Armia angielska, którą nasi dziennikarze tak chętnie poniewierali, w lepszem ukaże się świetle, gdy cała prawda poznaną zostanie. W dniu bitwy nad Almą zaledwo 6000 Rosyan było w Sebastopolu. Wyznali to rosyjscy pełnomocnicy przybyli na konferencye do Paryża. Lady Raglan posiada list dowodzący, iż lord Raglan oświadczył po téj bitwie marszałkowi Saint-Arnaud, iż ma zamiar iść wprost na Sebastopol; przeciwnie jenerał francuski wzbraniał się wesprzeć Anglików w tym ruchu i żądał aby ruszono do Bałakławy. Gdyby lord Raglan był naczelnym wodzem obu armij, byłyby wojska nasze zaraz na początku wojny stanęły w Sebastopolu. Również możemy śmiało oświadczyć, że lord Raglan przedstawiał po cztery razy, ażeby bombardowano Odessę, przekonał się bowiem, że Rosyanie ztamtąd ciągną posiłki; zamiar ten podawany przez Raglana przedstawiony był telegraficzną drogą w Paryżu, a Cesarz Napoleon cztero-krotnie nie pozwolił na jego wykonanie. Po bitwie nad Czarną (pod Traktirem), wódz angielski przedstawiał francuskiemu, ażeby osadzić most (Kamienny) i odciąć odwrót 25,000 korpusowi rosyjskiemu, który według wyznania samych rosyjskich pełnomocników, był zupełnie zdezorganizowany; wódz francuski odrzucił przedstawienia dowódcy angielskiego i Rosyanie uszli w całości.“

Pierwsze oskarżenie, dla czego sprzymierzeni nie pomaszerowali po bitwie nad Almą wprost na Sebastopol, zdaje nam się gruntowne; lecz następne obwinienia mniemamy bezzasadnemi, gdyż Odessa nie była bynajmniéj źródłem posiłków rosyjskich i składem zapasów wojennych, a jej zbombardowanie przyniosłoby wprawdzie szkodę handlowi rosyjskiemu, lecz w niczémby niewpłynęło na los walki w Krymie. Nie jest tu miejsce odpierać trzecie oskarżenie, témbardziéj, że przytoczyliśmy tutaj te oskarżenie nie dla wyjaśnienia dziejów skończonéj wojny, lecz dla wykazania jak niezadowolnieni są Anglicy jej rezultatem i jak rozdrażnieni obecnym pokojem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Berlinie wyszła świeżo powieść p. n. „Książę Panie Kochanku i jego stronnicy.“ W *Gazecie Krzyżowéj* znajdujemy wielkie pochwały oddane „nieznajomemu“ autorowi i jego naśladowcy niemieckiemu p. W. Bachmann. Naśladowca mówi w przedmowie swojéj o autorze oryginału, iż należy on do koryfeów literatury polskiéj, lecz go niewymienia, a recenzenci niemieccy, którym nieobca literatura indyjska i malajska, niemogą w żaden sposób dojść, ktoby to był tym znakomitym pisarzem polskim. Książę „Panie kochanku“ przełożony został na „Mein Liebchen“. Z krótkiéj recenzyi łatwo poznać, że tłumacz niemiecki zebrał to wszystko co znalazł o księciu Karolu Radziwile w dziełach hr. Henryka Rzewuskiego, mianowicie w „Pamiątkach Soplicy“ i w jedną ułożył całość. Dzieło to poświęcone jest księciu Bogusławowi Radziwiłowi. Nazwisko tłumacza ma być pseudonymem.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 11go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $86\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $77\frac{1}{2}$. — Metaliki 4-proc. $86\frac{13}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. 87. — dto $4\frac{1}{2}$-procent. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $102\frac{1}{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1145. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 11 kwietnia. Bankn. austr. ż. $109\frac{1}{2}$, płacą $108\frac{3}{4}$. Pruski kurant ż. $109\frac{1}{4}$ pł. $108\frac{3}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86\frac{1}{2}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 80,— dłacą $79\frac{1}{7}$.

Kurs wrocławski z dn. 10 kwietnia. Banknoty austr. $101\frac{7}{12}$ żąd. —Bankn. polsk. $92\frac{1}{2}$ d. — Listy zast. polkie dawn. $92\frac{1}{4}$ ż. $92\frac{5}{12}$ nowe — żąd. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99\frac{3}{4}$ dają. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $90\frac{1}{4}$ dają. Kolej Krakow. Górno-Szląska $84\frac{1}{2}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 9 kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że w Krymie panuje wciąż wielkie zimno, lecz stan zdrowia wojsk polepsza się znacznie.

Paryż 10 kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza dekret znoszący dawniejsze rozporządzenia co do wywozu przedmiotów wojennych. *Pays* powiada, że żaden z pełnomocników nie opuści Paryża przed wymianą ratyfikacyi. Od wczoraj *Le Nord* ma wolny wstęp do Paryża.

Londyn 10 kwietnia. Dzisiejszy *Morn. Post* zaprzecza pogłosce jakoby admirał Lyons miał zastąpić lorda Redcliffe na poselstwie w Stambule. Lyons obejmie dowództwo na morzu śródziemnem, a lord Stratford pozostanie na swojéj posadzie.

Królewiec 10 kwietnia. Cesarz Aleksander w reskrypcie świeżo wydanym zapewnia cesarskiem słowem szlachcie inflanckiéj, estońskiéj i kurlandzkiéj używanie praw, zwyczajów, ustaw i przywilejów przez nią posiadanych, przez całe swoje panowanie.

Kopenhaga 9 kwietnia. Gabinet angielski odmówił zaproponowanego przez Danię skapitalizowania cła sundowego i oświadczył, iż gotów wziąść pod rozwagę nowe propozycye, których jeszcze jednak nie przedstawiono.

Konstantynopol 3 kwietnia. Czynią wszelkie przygotowania do wyprowadzenia wojsk sprzymierzonych z Krymu; także reszta korpusu tureckiego ma opuścić Mingrelią. Handlowym okrętom rosyjskim dozwolono wypływać z portów rosyjskich dotąd blokowanych. Książe Kallimachi udaje się wkrótce na swoją posadę poselską do Wiednia.

Gazeta Szląska utrzymuje, że według pogłosek w Berlinie krążących konferencye paryskie zamkniętemi zostaną 12go, a wymiana ratyfikacyj przedłożoną ma być 18go. Traktat pokoju składać się ma z trzech aktów: 1) właściwy traktat pokoju; 2) artykuł dodatkowy o wyprowadzeniu wojsk z posiadłości rosyjskich; 3) umowa o zamknięcie Dardanelli. Wszystkie te trzy dokumenta podpisane są przez wszystkich pełnomocników; zaś dodatek o fortyfikacyi wysp alandzkich tylko przez Rosyę, Anglią i Francyę; a inny dodatek o liczbie (10) okrętów, które Rosya ma utrzymywać na morzu Czarném, tylko przez Rosyą i Turcyę. Układy co do urządzenia Księstw Naddunajskich jeszcze nie ukończone, a wyprowadzenie z nich wojsk nastąpić ma po ratyfikowaniu traktatu.

Morning Post z 8go potwierdza podanie *Opinione*, że Turcya i Rosya po 10 statków wojennych mogą tylko utrzymywać na morzu Czarném, lecz Turcyi wolno będzie utrzymywać wielką flotę na innych swoich morzach. Zapewnia również, że konsulowie angielscy mogą być ustanowieni w portach rosyjskich. Lord Clarendon wrócić ma za 10 dni. Pełnomocnicy wrócą do domów, lecz potem każde państwo będzie reprezentowane na kongresie przez swego posła i osobnego pełnomocnika.

Depeszą telegraficzną z Symferopola donoszą, iż padł tam ofiarą tyfusu książe Jerzy Dołgoruki prezydent komisyi rozdzielającéj wsparcie między rodziny żołnierzy poległych w Krymie.

Poczta wschodnia przywiozła następujące wiadomości z Konstantynopola z dnia 31 marca: Wczoraj nadeszło tu telegrafem uwiadomienie o zawarciu pokoju i powszechną sprawiło radość. Utrzymują. że komisya międzynarodowa złożona z pp. Edera, sir Alisona, Derwisza paszy i wielu innych, ma się zająć zbadaniem stanu Księstw. Przygotowania do nowego kodeksu handlowego ukończone; reforma postępowania sądowego ma być wziętą pod rozbiór. W okolicy Warny znaleziono zamordowaną pewną wykradzioną Greczynkę; jedni uważają Halila paszę drudzy jakiegoś bimbaszę za sprawcę. *Presse d'Orient* mówi, że Porta nakazała surowe dochodzenie tego wypadku. Założono kamień węgielny pod nowy dok. Jenerał angielski Stolks oddał na usługi szpitala francuskiego 10 lekarzy i znaczną ilość lekarstw. W Ismid zaszły starcia między chrześcianami i muzułmanami, ale je załatwiono.

Tąż pocztą donoszą z Aten 4go kwietnia: Poseł francuski wręczył królowi uwiadomienie o urodzeniu się syna cesarskiego. Poseł grecki w Londynie p. Trikupi otrzymał polecenie złożenia Cesarzowi powinszowań króla. Mówią, że król wyjedzie w lecie do kąpiel do Niemiec.

W Walencyi wybuchnęło powstanie 6go b. m., toż samo w Lorca, lecz je przytłumiono. Cała prowincya Walencyi ogłoszona w stanie oblężenia.

Poczta z Nowego Jorku, która nadeszła 6 b. m. do Liverpool, przywiozła wiadomość z 27go marca. Clayton, który z Bulwerem podpisał był traktat tyczący się Ameryki środkowéj będący powodem sporu angielsko-amerykańskiego, przemawiał w senacie washingtońskim za niepodobieństwem wojny z Anglią.

Przyjechali od 10 do 11 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Borkowski Włodzimierz wł. dóbr, hr. Buturlin wł. dóbr, bar. Brunicki Leon wł. dóbr ze Lwowa. Szymanowski Władysław wł. dóbr z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Oskar hr. Beckers porucznik z Palermo. Marya Mirska przełożona instytutu z Paryża. Ludwik Smolarski aktuaryusz z Ropczyc.

HOTEL ROSYJSKI. Maurycy baron Brunicki wł. dóbr z żoną z Pisarzowic. Sabina Serwatowska wł. dóbr z córkami, Wojciech Serwatowski obywatel z Wiednia. Ernest Goebel kupiec z Berlina. Zygmunt Löwy ajent handlowy z Wrocławia. Maurycy hr. Ysenburg z Berlina.

HOTEL SASKI. Janusz hr. Rostworowski radzca dworu c. król. ros. z Wiednia. Juliusz hr. Rostworowski posiad. dóbr z Wiednia. Edward Orsety obywatel z Wiednia. Teresa Gadomska z córkami obywatelka z Polski. Stanisław Sławiński Dr. med. z Krzeszowic.

KOLEJ ZELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 11 kwietnia. Pszenicę w małéj ilości zwieziono wczoraj z Królestwa Polskiego na granicę. Jeszcze nieotrzymano tam nakazu otwarcia wywozu innych rodzajów zboża, ale tak żyto jak jęczmień, jagły i inne rodzaje zbóż spadły wiele w cenach w Warszawie i stacyach kolei żelaznéj, bo aż do 12 złp. na korcu; wielu właścicieli ziemskich przybyło już z próbkami żyta na sprzedaż, ale chcąc je odstawiać po otrzymaniu pozwolenia wywozu i dopiero po skończeniu robót wiosennych w polu. Chcieli za piękne żyto 36—38 złp za jęczmień 28—32 złp. ale nikt niechciał ryzykować. Ceny dopiero stanowczo uregulują się po skończeniu robót polnych. Na tutejszym targu dzisiaj, nie było najmniejszego ruchu, tak iż średnie żyto galicyjskie odstępowano po 9 złr. a nie znalazł się na nie kupiec. Toż samo z pszenicą było; prawie nikt nie kupuje, lubo dowóz był mały, pozostały żądania na 11, 12, 13 złr. a eelna 14 do 14⅓ złr. Żyto 9—10¼ złr. żądane. Jęczmień i owies także nietknięte. Każdy czeka na nadejście kryzys handlu zbożowego po otwarciu granic Król. Polskiego. Z Węgier, Galicyi i Polski spływać tu będą ogromne ilości zboża, przeto nie da się dziś oznaczyć jakie ceny ułożą się. Koniczyna w tym tygodniu nieco poszukiwana do Bielska i obwodu Wadowickiego; dla tego ceny zaczęły się ustalać. Piękne ziarno płacono 52 do 55 złr. Sprzedaż jednak nie wielka w stosunku do zapasów. Spirytus codziennie spada z cen i na kupujących zbywa. Z Czech i Moraw zwożą go wiele a z 15 do 16 złr. za niższo-austr. wiadro wraz z podatkiem konsumcyjnym sprzedawany nawet w małych partyach. Na znaczne partye niemasz kupca nawet na te niskie stosunkowo ceny. Łój, miód i wosk bez pokupu, lubo ceny na każdym z tych artykułów po 4 do 5 złr. na cetnarze spadły, lecz nietknięty towar czekając na dowozy rosyjskie.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	14	—	15	—	12	—	13	—	—	—	11	—
„ „ jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta tutejsz.	11	—	11	15	10	35	10	45	—		10	15
„ jęczm. tutejs	—	—	8	30	—	—	8	15	—	—	7	45
„ owsa	—	—	5	—	—	—	4	30	—	—	4	—
„ grochu	—	—	10	—	—	—	9	30	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	13	—
„ bobu	—	—	8	30	—	—	8	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	8	—	—	—	6	—	—	—	—	
„ tatarki	—	—	5	30	—	—	5	—	—	—	—	—
„ siemien. lnia	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	56	—	—	—	52	—	—	—	—	—
„ konicz. białéj	—	—	65	—	—	—	60	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	7	22½	—	—	—	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	-	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	36
„ słomy „	—	—	-	39	—	—	—	36	—	—	—	
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł. na 80% Tralessa	—	—	1	52½	—	—	—	—	—	—	—	-
szumówki gar z opł. na 52° Tralessa	—	—			—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	-	1	15	—	—	-	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	-	—	3	45	—	—	3	30	—	—	3	15
jaj kurzych kopa	—	—	-	52½	—	—	—	48	—	—	—	—
kaszy kukurudz. m.	—	—	—	45	—	—	—	40	—	—	-	38
„ częstoch. „	—	—	2	7½	—	—	2	—	—	—	1	45
„ pszennéj „	—	—	1	30	—	—	1	22½	—	—	—	—
funt mięsa woł. pięk.	—	—	—	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ posl	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ polędwicy woł.	—	—	—	8½	—	—	—	—	—	—	-	—
pencaku miarka	—	—	—	52½	—	—	—	48	—	—	—	—
mąki z pod krup. m.	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 8 kwietnia 1856.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: *H. Schmidt.* *W. Müller.*

Komissarz targowy *Wesper.*

Lwów 8 kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na naszym wczorajszym targu liczył 227 wołów, których w 6 stadach z Żółkwi, Podhorzec, Kamionki i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 187 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu mogącego ważyć 315 wied. funtów mięsa i 33 funt. łoju, 68 r. 30 k.; sztuka zaś, którą szacowano na 385 funt. mięsa i 50 funt. łoju, kosztowała 82 r. 30 k. m. k.

(Nadesłane).

Wyczytawszy w dzienniku *Czas* z przyjemnością pochwały dane panu E. Boratyńskiemu pod względem artystycznym, a znając dokładnie jego moralne zalety i przymioty, chcę o nim kilka słów przemówić. P. Boratyński zamieszkawszy w Anglii, niechcąc darmo czasu trawić, oddał się wydoskonaleniu w sztuce malarskiéj, nie tyle dla własnéj korzyści, ile dla sposobności udzielania pomocy potrzebniejszym od siebie co też ze szczupłego funduszu jaki mu praca przyzwoita przynosiła z całém sercem a przytém z największą dyskrecyą dopełniał.

Lecz niedosyć mu było na zatrudnieniu jakiemu się poświęcił, potrzebując pociechy jaką tylko w prawdziwéj przyjaźni znaleść można, znalazł tę pociechę w stosunkach z kapitanem Anastazym Duninem znanym powszechnie ze szlachetnych pod każdym względem przymiotów, ściśle zawiązanych; ale niedosięgłe w skrytościach przeznaczenie rychło te związki zerwało, śmiercią Dunina, któren towarzysząc teraźniejszemu Cesarzowi Francuzów w wyprawie z Londynu do Francyi, w Boulogne zabitym i do ogólnéj fosy wrzuconym został. P. Boratyński dowiedziawszy się o téj katastrofie, pośpieszył natychmiast do Boulogne, i przezwyciężywszy wiele trudności, otrzymał nakoniec zezwolenie na wydobycie z fosy zwłok przyjaciela i takowe łzami żalu oblawszy, z nabożeństwem kościelnem podług obrzędu chrześciańskiego pochował, i skromny nagrobek wystawił.

Sądząc że podobny czyn godny chrześciańskich uczuć, doszedłszy do wiadomości publicznej, będzie mile przez rodaków przyjęty, upraszam Szanowną Redakcyę *Czasu* o umieszczenie tego artykułu w swém piśmie.

Wiedeń 8 kwietnia 1856. J. D.

Inseraty.

RADA OGOLNA
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

[N. 145 D. T. D.] Pośpiesza oznajmić Szanownéj Publiczności, że kancelarya Kasyera Tow. Dobr. przeniesioną została do domu Dembińskich pod L. 678 na mały Rynek, na drugie piętro, tam przeto interesowani zgłaszać się nateraz zechcą.

Kraków dnia 9 kwietnia 1856.

Prezes, *K. Hoszowski.*
(759) Sekretarz *J. Głębocki.*

NASIONA
znajdujące się na sprzedaż w r. b. w biórze c. k. Towarzystwa gospod. roln. krakows. ulica Szewska N. 335/6.

1) Buraki cukrowe białe . . . . . . garn. złr. — 40
2) Buraki pastewne, żółte, wielkie, oberdorfskie, po nad ziemią rosnące . . „ 1 —
3) Buraki pastewne czerwone wielkie, długie Brunszwickie po nad ziemię rosnące . . . „ 1 —
4) Buraki pastewne mięszane, żółte, czerwone i białe . . . . „ — 50
5) Koniczyna żółta (medicago lupulina) zbiór zeszłoroczny . . . . „ — 50
6) Mieszanka, w przewadze z rajgrasu włoskiego, trawy miodowéj, kostrzewy owczéj i tymoteusza . . . „ — 45
7) Trawa miodowa (holcus lanatus) . „ — 24
8) Kąkolnica miękka (bromus mollis) „ — 30
9) Kąkolnica przednia madrycka na mierne grunta . . . . „ — 53
10) Manna (Manna gras-glyceria fluitans) na mokre grunta . . . „ 1 —
11) Mieszanka na grunta liche, z tymoteusza, koniczyny żółtéj wyczki i mietlicy . . . . „ — 38
12) Mieszanka na grunta mierne, z tymoteusza, koniczyny żółtéj, wyczki drobnéj dactilis glomerata itd. . . „ — 45
13) Tymoteusza trawa korzec na złr. 30 32 i 40 (w tym stosunku i na garnce)
15) Koniczyna czerwona i biała według cen targowych.
14) Rajgras francuski aklimatyzowany . „ — 28

☞ W razie przesyłki za opakowanie przy każdym garncu dodaje się po 3 kr. m. k.
Listy przyjmują się tylko *frankowane*. (582-4-6)

Bulwy

które na każdym gruncie się udają, mniéj pracy i uprawy wymagają jak ziemniaki, żadnéj chorobie nie podlegają; morga około 100 korcy wydaje, a z jednego korca można wydobyć do półtrzecia garnca spirytusu, przymieszane starte do mąki zdrowy pokarm ludziom a dla swéj słodyczy przepyszną karmę dla wszelkiego bydła stanowią. A co rzecz szczególna, że przy braku rąk raz zasadzone, na lata przyszłe same się rozmnażają i żadnéj pracy niewymagają, bo wykopanie ich już jest dostateczną uprawą na rok następny. Można dostać u podpisanego za pośrednictwem Bióra c. k. Tow. Gospod. Krak. po cenie 4 fl. CM. za korzec na miejscu.

W Kleczy przy gościńcu między Wadowicami a Kalwaryą. (756-1-3) *Henryk ze Sławna.*

Wieś Mszanka
w Cyrkule Jasielskim

pół mili od handlowego miasteczka Gorlice położona, mająca 300 morgów ziemi ornéj, 30 morgów łąk, 100 morgów lasu sosnowego i dębowego, propinacyą etc. jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość listami frankowanemi pod adresem **Franciszek Szołajski** w Gorlicach, lub na miejscu. (586-4-6)

Eröffnungs-Anzeige
einer neuen
BUCHDRUCKEREI
IN KRAKAU

Grodzker Strasse N. 117. vis-à-vis der St. Peterskirche.

Mit Bewilligung der hohen k. k. Landesregierung wird am **8: April** l. J. die neue Buchdruckerei des

CARL BUDWEISER & COMP.

in Betrieb gesetzt werden und empfiehlt sich allem hohen k. k. Civil- und Militärbehörden, wie auch Einem verehrungswürdigen Publikum mit ihren **typographischen Arbeiten in Buch-, Kunst-, Farben-, Gold- und Silberdruck,** die mittelst **neuer Lettern und Maschinen** geschmackvoll und auf das Pünktlichste und Reelste geliefert werden.

OTWARCIE NOWÉJ
DRUKARNI
W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiéj pod N. 117 naprzeciw kościoła S. Piotra.

Za pozwoleniem W. c. k. Rządu krajowego będzie w ruch wprowadzoną z d. **8 Kwietnia** r. b. nowa Drukarnia

KAROLA BUDWEISERA I SPÓŁKI

przyczém ofiaruje swoje usługi wszystkim Wysokim c. k. Władzom cywilnym i wojskowym, równie jak i Szanownéj Publiczności tak co do **druków zwyczajnych jak i sztucznych tojest kolorami, złotem i srebrem najczyściéj na nowych czcionkach i prasach** odbijanych, a których najpunktualniéj i najrzetelniéj dostarczać będzie. (712-2-3)

Królew. pruskiego fizyka obwodowego
(741) **DRA KOCHA** (17-18)
CUKIERKI Z ZIOŁ
w pudełkach oryginalnych po 20 i 40 kr. mk.

Te **cukierki z ziół** ze szczególniéj dobranych soków roślin i ziół właściwych z parną częścią najczystszego lodowatego cukru do zsiadłości doprowadzonych utworzone, działają ═ jak dowodzą tego stale uznane skuteczności ═ łagodząco i uspokajająco *w kaszlu, w chrypkach, w duszności szyi, w zaflegmieniu* itd. sprawiając, przez zawartą w sobie esencyą soków ziołowych i przez słodkie pierwiastki, korzystny wpływ na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowczych. Odróżniają się one nietylko swemi prawdziwie dobroczynnemi własnościami od często używanych **pastylek piersiowych** (kołaczyków piersiowych), ale jeszcze odznaczają się przed owemi skutecznościami tém mianowicie, że organy trawienia łatwo je przyjmują, co większa, że przy dłuższém używaniu nie powodują *na żaden sposób* ciężkości żołądkowych, nie wzbudzają kwasów ani szlamów, ani też je zostawiają. ☞ Aby się ustrzedz podrobień, trzeba się dobrze mieć na baczności, że ═ ***Dr. Kocha* krystalizowane cukierki zielne** ═ tylko w podłużnych właściwym stęplem opatrzonych pudełkach są zapakowane, i że takowe w **Krakowie jedynie tylko** stale **prawdziwe** w zapasie są u ***Józefa Bartla***, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha, i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u apt. Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ign. Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komornie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u aptekarza Franciszka Tomanka, u A. Czyrniańskiego, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jac. Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Franc. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagurze* u apt. Aleksandra Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u A. Gottwalda.

Die Erste Ziehung
DER GRÄFLICH SAINT-GENOIS LOSE

mit einem bei **solchen Lotterien noch niemals** bestandenen

Haupttreffer von **fl. 70,000** Conv. Münze

findet **am 15 Mai d. J.** statt.

Der Besitzer eines solchen Loses spielt auf **5** Treffer, zu fl. **70,000**—auf **43** Treffer zu fl. **50,000**—auf **5** Treffer zu fl. **30,000**—auf **5** Treffer zu fl. **20,000**—auf **38** Treffer zu fl. **5000 & &** in **CM.** mit.

Der Kleinste Gewinn, welcher mit einem solchen Lose **gemacht werden muss,** beträgt fl. **65** Conv. Münze, und selbst dieser steigt im Verlaufe der Ziehungen auf fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM., man erhält also für ein solches Los, welches jezt noch um fl. **40** CM. zu haben ist—wenigstens fl. **65** CM.—beziehungsweise fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM.—mithin be nahe den **doppelten Ankaufspreis** sicher zurück.

Die Ausgabe dieser Partial-Lose ist dem Bankhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien, am Hof Nr. 329 übertragen, und die Auszahlung der durch den Verlosungsplan sich ergebenden Gewinne erfolgt vertragsmässig bei dem Bankhause **S. M. v. Rothschild** in Wien.

☞ In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zu haben.

Wien, im März 1856. (631—6)

Ktoby chciał swą

APTEKĘ

w kilkoletnią dzierżawę wypuścić, raczy się listownie zgłosić pod adresem do W. Skibińskiego w Lisku w obwodzie Sanockim. (733-2-6)

C. k. Teatr niemiecki.

W sobotę 12go kwietnia pierwszy gościnny wystep pani *Palm-Spazzer*, królewsko-wirtembergskiéj nadwornéj śpiewaczki w operze Meyerbeera p. t. **HUGONOCI.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciepł. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	326‴02	+11°0	58	zachodni słaby	pochmurno		+5°3	+11°3
	10	326 54	+5 3	84	„ „	pogoda			
11	6	326 76	+1 2	91	„ „	pogoda z chmurami	mgła		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 85 Dziennika „CZAS“ z d. 12 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

In dem k. k. Hof- und Staatsdruckerei-Verlage

Wien, Singerstrasse Nr. 913
und Schauflergasse Nr. 1218 neben der k. k. Porzelan-Fabriks-Niederlage ist neu erschienen und zu haben:

Verordnung
des Minister der Justiz vom 15. Dezember 1855 wirksam für die Königreiche Ungarn, Kroatien und Slavonien, für die serbische Wojwodschaft und das Temeser Banat, wodurch die

VORSCHRIFTEN
über die
Verlautbarung der neuen Grundbuchs-Protocolle und über die **Führung derselben in der Eigenschaft als Grundbücher erlassen werden.**
(Aus dem 48. Stücke des Reichsgesetzblattes Nr. 222.)
gr. 8vo 1855 auf Maschinenschreibpapier im Umschlage broschirt. — 20 kr.

Verordnung
des Ministers der Justiz vom 26. Februar 1855 wirksam für die Königreiche Ungarn, Kroater und Slavonien, für die Wojwodschaft und das Temeser Banat, womit die Instruction
über die
Verfassung und Begläubigung der Grundbuchsprotocolle erlassen wird.
gr. 8vo. 1856. auf Maschinenschreibpapier in Umschlag broschirt. — 10 kr.

Verordnung
der Ministerien des Innern und der Justiz vom 2ten Februar 1856 wirksam für das Königreich Ungarn, die serbische Wojwodschaft und das Temeser Banat, betreffend die
Einführung einer Instruction
über die
innere Einrichtung und die Geschäftsordnung der Urbarialgerichte.
(Aus dem Reichsgesetzblatte 5. Stück Nr. 20, vom Jahre 1856)
gr. 8vo. 1856. auf Maschinenschreibpapier in Umschlag broschirt. — 24 kr.

Verordnung
des Minister der Justiz vom 18. April 1853 wirksam für die Königreiche Ungarn, Kroatien und Slavonien, für die serbische Wojwodschaft und das Temeser Banat, wodurch die Vorarbeiten zur Anlegung der
Grund- und Intabulationsbücher
mit besonderer Rücksicht auf den adeligen Grundbesitz in den genannten Kronländern angeordnet werden.
(Aus dem 20ten Stücke des Reichs-Gesetz-Blattes.)
gr. 8vo. 1853. auf Maschinenschreibpapier in Umschlag broschirt. — 10 kr.

Provisorische
GRUNDBUCHS-ORDNUNG
für das
Kronland Kroatien und Slavonien
genehmigt und kundgemacht mit der
kaiserlichen Verordnung vom 29. September 1850.
(Im Reichsgesetzblatte, 135 Stück, Nr. 382, vom Jahre 1850.)
8vo. 1856. auf Maschinenschreibpapier, in Umschlag broschirt. — 6 kr.
(610) (3)

Edikt. (739-2-3)

[N. 1878.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Carl Freiherrn von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 340 N. 6 und 7 haer. vorkommenden Gutes Bulowice dolne rücksichtlich der 8/10 Theile der II Schede dieser Güter auch Borzykowski'scher Antheil genannt Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29. Oktober 1855 Z. 5454 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 4726 fl. 2 4/8 k. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

N. 1877. Edikt. (740-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Herrn Carl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 359. pag. 408. N. 11 haer. vorkommenden Gutes Nowa wieś Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. September 1855. Z. 5495. für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 14,122 fl. 40 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderung und Ansprüche längstens bis zum 24 Maj 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierort wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinender Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder in Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27 März 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 1520.] Zur Besetzung zweier neu kreirten Gemeinde-Hebammen zu Strzyzow und Frysztak, Jasloer Kreises, wird hiemit der Concurs bis 15. Mai 1856 ausgeschrieben.

Mit der Gemeinde Hebammenstelle zu Strzyzow, ist die Bestallung jährlicher 30 fl. CM. von der Gemeinde Strzyzow, und 15 fl. von den benachbarten Gemeinde von letzteren jedoch nur auf 5. nach einander folgenden Jahre verbunden. Mit der Gemeindehebammenstelle zu Frysztak ist die Bestallung jährlicher 20 fl. CM. von der Gemeinde Frysztak verbunden. Bewerberinnen um diese Stellen haben sich bis zur obbezeichneten Concurs-Frist mit ihren diesfälligen Gesuchen, welche mit dem Original-Diplome als geprüfte Hebamme, oder einer legalen Abschrift desselben, dem Taufscheine, einem Moralitätszeugnisse und der Nachweisung ihrer bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste versehen sein müssen an die k. k. Bezirksämtern zu Strzyzow oder Frysztak zu werden.

In den diesfälligen Gesuchen muss jedoch der Ort, in welchen die Bewerberin die Stelle ansucht, genau angegeben werden. Krakau den 21. März 1856.

(722--3) Von der k. k. Landesregierung.

Konkurs-Ausschreibung.

[P. Z. 691.] Bei dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau, ist eine Rathstelle mit dem jährlichen Gehalte von 2000 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 2500 fl. CM. in Erledigung gekommen.

Im Zwecke der Besetzung dieser Rathsstelle wird der Konkurs mit Festsetzung der Bewerbungsfrist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die österreichisch-kaiserlichen Wiener-Zeitung an gerechnet, ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre den Vorschriften der allh. Patentes ddto 3ten Mai 1853 Z. 81 d. R. G. B. über die innere Einrichtung und Geschäftsordnung der Gerichtsbehörde und bezüglich der §§. 16 19 und 22 gehörig eingerichteten Gesuche und zwar diejenige, die bereits angestellt sind oder in dienstlicher Verwendung stehen mittelst des Vorstehers ihrer vorgesetzten Behörden an das Präsidium des k. k. Oberlandesgerichts in Krakau zu überreichen. Vom Präsidium des k. k. Oberlandesgerichts.

Krakau den 2ten April 1856 (716--3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 7361.]. Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das krakauer Regierungsgebieth kommt die Stelle des Finanzwache Ober-Inspektors mit dem Gehalte jährlicher 1200 fl. und mit dem gleichen, den Finanz-Sekretären zustehenden Ausspruch auf die Vorrcükung in die höhere Gehaltsklasse von 1400 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der zurückgelegten Studien, der bisherigen Verwendung, der erworbenen Dienstkenntnisse, der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer derselben verwandten slavischen Sprache, des tadellosen sittlichen und politischen Verhaltens, unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des krakauer Regierungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, und zwar jene, welche bereits in Saatsdiensten stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bis 15ten Mai 1856 beim Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

(698--3) Krakau am 26ten März 1856.

[N. 1874.] Edikt. (741-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freicher von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 58. pag. 427. n. 11. haer. vorkommenden Gutes Hecznarowice v. Hełcznarowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13 September 1855 Z. 5495 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 16,813 fl. 37 4/8 kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Maj 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27ten März 1856.

Konkursausschreibung.

[N. 335.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate der Kreisstadt Tarnow in Erledigung gekommenen sistemisirten Dienstesstellen u. z.:

a) eines Sekräters mit dem Gehalte von 400 fl.
b) eines Kanzelisten mit dem Gehalte von 200 fl., und
e) eines Akzessisten mit dem Gehalte von 150 fl. wird der Concurs bis 15. Mai 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht im öffentlichen Dienste stehen, unmittelbar an den hiesigen Magistrat in dem obbestimmten Termine einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der polnischen und deutschen Sprache, über ihr tadelloses Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass keine Periode übersprungen werde.

Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des bezeichneten Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Magistrat Tarnow am 6. April 1856. (745-2-3)

Kundmachung.

[Z. 3209.] Vom k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, dass in Folge der von dem hohen Justiz-Ministerium angenommenen Resignation der beiden Tarnower Advokaten Dr. Vinzens Ligeza und Dr. Johann Szwajkowski zum Generalsubstituten und zwar für Ersteren der Herr Landesadvokat Dr. Grabczyński mit Substituirung des Herrn Dr. Stojałowski, für Letzteren der Herr Landesadvokat Dr. Serda mit Substituirung des Herrn Dr. Rutowski bestellt werde; wobei mit Bezug auf die Kundmachung vom 10ten October 1855 Z. 375 bemerkt wird, dass diese Generalsubstitution des Dr. Serda auch auf die dem Dr. Szwejkowski anvertraute General-Substitution nach dem verstorbenen Advokaten Dr. Pietrowski ausgedehnt werde. Zugleich werden die neuernannten Herrn General-Substituten verpflichtet, die ihnen aus diesem Anlasse zu übergebenden Angelegenheiten so lange fortzuführen, bis die Partheien ausdrücklich einen anderen Vertreter bestellen, oder die diesfälligen Akten von ihnen abfordern.

Dies wird den Partheien zu ihrer allfälligen weiteren Verfügung mit dem Beisatze bekannt gegeben, dass ihre Angelegenheiten in Zukunft entweder mit den obgenannten Generalsubstituten, oder mit jenen, welcher sich mit einer besonderen Vollmacht ausweisen wird, rechtsgiltig werden verhandelt werden. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnów am 4. März 1856. (747-2-3)

Edict.

[N. 613.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird allen auf den, dem Hr. Anton Gozdowicz der Fr. Honorata Szeleszczyńska und den Eheleuten Anna und Stanislaus Majerski gehörigen, im Rzeszower Kreise gelegenen Gütern Rakszawa mit ihren Forderungen versicherten Gläubigern hiemit bekannt gegeben, dass das mit dem Entschädigungsausspruche der k. k. Grundentlastungs-Bezirks-Commission in Rzeszów vom 27ten Dezember 1855 für diese Güter ein Urbarial-Entschädigungs-Capital von 58,473 Gulden Conventions-Münze in Grundentlastungs-Obligationen ermittelt worden ist.

Es werden daher sämmtliche mit ihren Forderungen auf diesen Gütern versicherten Gläubiger aufgefordert, entweder mündlich zu Protocoll oder schriftlich durch das Einreichungs-Protokoll dieses k. k. Kreisgerichts ihre Anmeldungen, unter genauer Angabe des Vor- und Zunamens und Wohnortes (Hausnummer) des Anmelders und seines allenfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat, unter Angabe des Betrages der angesprochenen Hipotekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allenfälligen Zinsen, insoweit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen, unter bücherlicher Bezeichnung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausser dem Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes hat, unter Nahmhaftmachung eines daselbst befindlichen Bevollmächtigten zur Annahme der gerichtlichen Vorladungen, widrigens dieselben lediglich mittelst mit der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden, um so sicherer bis einschliesslich den 31ten März 1856, zu überreichen, widrigens der sich nicht meldende Gläubiger bei der seinerzeit zur Vernehmung der Interessenten zu bestimmenden Tagsatzung nicht mehr gehört, er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das bereits ermittelte Entlastungskapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge einwilligend eigesehen werden wird und das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erschienenen Interessenten im Sinne des §. 5 des Patentes vom 25ten September 1850 getroffenes Uebereinkommen unter der Voraussetzung verliert, dass seine Forderung nach Massgabe ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungskapital überwiesen worden, oder nach Massgabe des §. 27 des kaiserlichen Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 21ten März 1856. (693-3)

Concurs.

[N. 7074.] Bei dem Verwaltungsamte der Religionsfonds-Domäne Muszyna ist die neu sistemisirte Amtskontrollorsstelle mit dem Gehalte von 400 fl. nebst freier Wohnung, 8 n. ö. Klafter Deputatholz und 1 Joch Garten und 3 Joch Wiesengrund, dann der Verpflichtung zur Leistung einer Dienstcaution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen. Die Gesuche um diesen Posten sind mit den Belegen über die bisherige Dienstleistung und Verwendung, Studien, Sprachkenntnisse und Kautionsfähigkeit bis 10. Mai 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Behörde in Neu-Sandec zu überreichen.

Jeder Bewerber hat übrigens anzugeben, ob und mit welchen Finanz- oder Domänen-Beamten des Krakauer Regierungsgebiethes derselbe verwandt oder verschwägert sei und in welchem Grade.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Krakau den 30. März 1856. (735-2-3)

Kundmachung.

[N. 8,317] In Folge Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 22. October 1855. Z. 23,124 werden die Wahlen der Beisitzer aus dem Handelsstande für die Handelssenate der k. k. Gerichtshöfe erster Instanz in Krakau, Tarnow, Rzeszow und Sandec, am 30ten April 1856 in den genanten 4. Orten vorgenommen werden.

Dies wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Legitimationskarten sammt dem Verzeichnisse der wählbaren Handelsleute und einer Anleitung für die Wahl selbst den einzelnen wahlberechtigten Handelsleuten der 4. Wahlbezirke demnächts zukommen werden. Von der k. k Landesregierung

Krakau den 2ten April 1856.

Obwieszczenie.

W skutku rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22go października 1855 do L. 23,124 odbędą się wybory na Asesorów ze stanu kupieckiego do senatów handlowych przy c. k. Sądach pierwszéj Instancyi w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Sączu w dniu 30tym kwietnia 1856.

Toż podaje się do publicznéj wiadomości z tém dodatkiem, że karty legitymacyjne wraz ze spisem kwalifikowanych obiorów kupców i objaśnieniem co do samychże obiorów, pojedyńczym członkom tych 4ch obwodów obiorczych wkrótce doręczonemi będą. (723--3)

Z c. k. Rządu Krajowego. Kraków 2go kwietnia 1856.

Dienst-Concurs.

[N. 715] Bei dem der k. k. Berg und Salinen Direction in Wieliczka unterstehenden k. k. Salinen Materialamte ist die für ausgediente Militairs vorbehaltene Stelle eines Stallaufsehers mit einem Wochenlohne von 2 fl. 30 kr. und dem jährlichen Salzbezuge von fünfzehn Pfund pr. Familienkopf zu besetzen.

Die wesentlichsten Erfordernisse für diese Stelle sind gesunde und ausdauernde Körper Constitution, untadelhafte Moralität, Vertrautheit mit der Wartung und Pflege der Pferde, so wie mit dem Stall-und Wagenwesen, und die Kenntniss des Lesens und Schreibens in deutscher und polnischer Sprache.

Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen und gehörig documentirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bei dem hiesigen k. k. Salinen Materialamte bis zum 20 April l. J. zu überreichen, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass nur solche Individuen um die erledigte Stelle mit Aussicht auf Erfolg einschreiten dürfen, welche bereits zur Staatsverwaltung im Diestverbande stehen oder sich im Stande der Quiescenz befinden.

Von der k. k. Berg und Salinen Direction
(660--3) Wieliczka den 18ten Februar 1856.

Edict.

[N. 24.] Mit Bezug auf das durch das Krakauer Regierungsblatt vom 15. 17. und 26. Juli 1854 und durch das Zeitblatt „Czas“ vom 16. 19. und 20. Juli 1854 kundgemachte Erkenntniss des k. k. Krakauer Tribunals, womit das Handlungshaus des Lazar Landau (Nr. 15 am Stradom) für fallirt erklärt wurde, dann auf den Art. XVIII. des Patents vom 23. März 1852 wird Jedermann, der an diesen Verschuldeten eine auf was immer für ein Recht sich gründende Forderung zu stellen berechtigt zu sein glaubt, aufgefordert, bis zum 29. Mai 1856 bei diesem k. k Landesgerichte die Anmeldung seiner Forderung in Gestalt einer förmlichen Klage wider den aufgestellten Vertreter der Concurs-Masse Hr. Landesadvokaten Dr. Zyblikiewicz um so gewisser einzureichen, und darin nicht nur die Richtigkeit ihrer Forderung sondern auch das Recht, kraft dessen er in diese oder jene Klasse gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen. Nach Verfliessung dieses Tages wird Niemand mehr angehört werden, und diejenigen, die ihre Forderung bis dahin nicht angemeldet haben, sollen in Rücksicht auf das gesammte im Grossherzogthume Krakau und Galizien befindliche Vermögen des Lazar Landau ohne Ausnahme auch dann abgewiesen werden, wenn ihnen wirklich ein Compensationsrecht gebührte, oder wenn sie ein eigenes Gut von der Massa zu fordern hätten, auch wenn ihre Forderung auf ein liegendes Gut des Verschuldeten vorgemerkt wäre, dermassen, dass solche Gläubiger, wenn sie etwa in die Conkurs-Masse schulden sollten, die Schuld ungeachtet des Compensations-Eigenthums oder Pfandrechts, das ihnen sonst zu Statten gekommen wäre, abzutragen verhalten werden würden.

Auch werden alle Gläubiger des Lazar Landau zur Wahl eines Vermögensverwalters und Creditoren-Ausschusses zur Tagsatzung auf den 30. Mai 1856 um 10 Uhr früh bei diesem k. k. Gerichte mit dem zu erscheinen vorgeladen, dass sie sich hierbei nach §. 86. 92 und 93 der w. g. G. O. zu benehmen haben werden; die Ausbleibenden werden als der Mehrheit der erscheinenden Gläubiger beitretend angesehen werden. — Aus dem Rathe des k. k. Landesgerichts.

Krakau am 4. Februar 1856 (684-3)

(685) Edict. (3)

[N. 401.] Vom k. k. Bezirksamte als Gericht Żmigród, wird über Einschreiten des Johann Czulik aus Swierzowa de präs. 31ten Dezember 1855 Z. 401 bekannt gemacht, es sei demselben ein vom k. k. Steueramte Dukla unterm 2. November 1852 Reg. Z. 75 ausgestellter, auf seinen Namen lautender Erlagsschein über eine daselbst zur Gebührenbemessung hinterlegte Besitzurkunde in Verlust gerathen.

Es werden daher jene, welche diesen Ertragsschein in Händen haben, mittelst dieses Edictes aufgefordert, denselben binnen 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzulegen, und die allenfälligen Ansprüche darauf auszutragen, widrigenfalls nach verstrichener Frist diese Urkunde für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.
Żmigród am 31. Jänner 1856.

Edict.

[z. Z. 2248 ex 1856] Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnow wird bekannt gemacht, dass zur Vorname der mit Bescheid des Lemberger k. k. Merkantil- und Wechselgerichtes vom 22. Mai 1851. Z. 5230 bewilligten executiven Feilbiethung der, der Marie Wolf, gebornen Storz gehörigen Realitäten sub Nro 13 und 30 allhier in der Vorstadt Zawale pto der Josepha Chroszczewska schuldigen 1000 fl. C. M. c. s. c. und zwar zur Feilbiethung der auf 2607 fl. C. M. geschätzten Realität Nro 13 bestehend aus einem Wohnhause sammt Garten und Zugehör, vorläufig zwei Termine auf den 9. Mai und 9. Juni d. J. jedesmal um 10 Uhr Vormittags, und für den Fall, als bei keinem dieser zwei Termine für jene Realität der Schätzungspreis nicht erzielt würde, zur Einvernehmung der Satzgläubiger wegen Festsetzung erleuchtender Bedingungen oder allfälliger Uibername um den Schätzungspreis eine Tagsatzung auf den 9. Juni d. J. um 10 Uhr Vormittags, ferner zur Feilbiethung der auf 13,849 fl. 20 kr. C. M. geschätzten Realität Nro 30 bestehend aus Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, einem Garten sammt einem Ackergrunde und Wiese im Gesammtausmasse von 23 Joch 677 □ Klafter, drei Termine und zwar auf den 16 Mai, 16 Juni und 18 Juli d. J. jedesmal um 10 Uhr Vormittags und für den Fall, als bei dem ersten und zweiten Termine nicht wenigstens der Schätzungspreis, und bei dem dritten Termine auch nicht ein dem Betrage aller einverleibter Schulden gleichkommender Kaufschilling geboten würde, zur Einvernehmung der Satzgläubiger wegen Festsetzung erleuchternder Bedingungen oder allfälligen Uibername um den Schätzungspreis eine Tagsatzung auf den 18. Juli d. J. um 11 Uhr Vormittags, unter folgenden Bedingungen anberaumt wurde:

1tens. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth und zwar für die Realität Nro 13 mit 2607 fl. C. M. und für jene Nro 30 mit 13849 fl. 20 kr. C. M. dahin angenommen, dass für den Fall, als die Realität Nro 13 bei den ersten zwei Terminen nicht um den Schätzungswerth an Mann gebracht würde, nach vorläufiger Einfernehmung der Satzgläubiger, der dritte Termin zur Hintangebung auch unter dem Schätzungswerthe bestimmt werden wird, und ebenso, falls die Realität Nro 30 nicht bei den ersten zwei Terminen, nicht um den Schätzungswerth und bei dem dritten Termine nicht um einen dem Betrage der sämmtlichen Selbstforderungen gleichkommenden Kaufschilling an Mann gebracht würde, nach vorläufiger Einvernehmung der Satzgläubiger ein vierter Termin zur Hintangebung jener Realität auch unter dem Schätzungswerthe anberaumt werden wird.

2tens. Jeder Kauflustige hat beim Beginne der Feilbiethung zu Händen der Feilbiethungskommission ein Vadium und zwar bezüglich der Realität Nro 13 mit 140 fl. C. M. und bezüglich jener sub Nro 30 mit 700 fl. C. M. im baaren oder in galizisch-ständischen Pfandbriefen nach deren Courswerthe bis zum Nennwerthe zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigtem Feilbiethungsacte zurückgestellt werden wird;

3tens. Der Ersteher ist verpflchtet, binnen 30 Tagen, vom Tage der Zustellung jenes Bescheides, womit der Feilbiethungsakt zu Gericht angenommen wird, den dritten Theil des Kaufschillings, worin das baar erlegte Vadium unter Rückstellung der eingelegten Pfandbriefe an den Ersteher eingerechnet wird, an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die erstandene Realität auf seine Kosten auch ohne sein Verlangen in den phisischen Besitz übergeben werden wird, auch wird dem Ersteher auf sein Ansuchen und auf seine Kosten des Eigenthumsdekret ausgefertigt, derselbe im Grunde dessen als Eigenthümer der erstandenen Realität intabulirt auf welcher auch die bei ihm verbleibenden $^{2}/_{3}$ Theile des Kaufpreises sammt Interessen versichert werden, dagegen werden alle Tabularlasten mit Ausname der Grundlasten, die der Käufer ohne Abrechnung von dem Kaufschillinge auf sich zu nehmen hat, aus der verkauften Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

4tens. Der Ersteher ist verpflichtet, vom Tage des erlangten phisischen Besitzes der erkauften Realität, die von den bei ihm verbleibenden $^{2}/_{3}$ Theilen des Kaufpreises entfallenden $^{5}/_{100}$ Interessen alljährig in dekursiven Raten an das gerichtliche Depositenamt zu entrich en und die Steuern, so wie alle dem Grunde anklebenden Lasten aus Eigenem zu tragen;

5tens. Der Ersteher ist verpflichtet, binnen 30 Tagen von der ihm zugestellten rechtskräftigen Zahlungsordnung die auf der erkauften Realität intabulirten Gläubiger gemäss dieser Zahlungsordnung nach Mass des Kaufschillinges zu befriedigen, hingegen die in dem Kaufpreise begrieffenen Forderungen jener Gläubiger, welche die Zahlung von dem allenfalls bedungenen Termine nicht annehmen wollten, über sich zu nehmen oder mit diesen Gläubigern auf eine andere Art sich abzufinden;

6tens. Sollte der Ersteher die Feilbiethungsbedingnisse nicht zuhalten, so wird die erstandene Realität auf seine Gefahr und Kosten ohne eine neuerliche Schätzung und bloss an neuem Termine auch unter dem Schätzungswerthe, nach Massgabe des §. 4 3 der G. O. veräussert, und der vertragsbrüchige Ersteher für allen aus der Relizitazion entstehenden Schaden ausser dem Verfalle der Caution mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich sein.

7tens. Jedem Kauflustigen steht es frei, den Schätzungsakt und den Grundbuchsauszug in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

8tens. Der Ersteher hat die Gebühren für dieses Kaufgeschäft aus Eigenem zu bestreiten.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 6 Februar 1856. (689-3)

Edict.

[N. 3,799] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den Erstgeklagten Frau Katharina Litzke respect. ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rechtsnehmer und zwar: die Cessionere Adam Grudzinki Friedrich Runge und Marie Burgaller ferner die Elisabeth Runge Erbin nach Katharina Litzke, dann die Zweitgeklagten die gleichfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Therese de Hochstädter oder Hochstätter Hönigstein Erbin nach Emanuel Hochstädter oder Hochstätter de Burgwalden und für den Fall ihres Todes wider ihre unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edicts bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Anna Gräfin Romer in Ocieka Tarnower Kreises und der Hr. Adam Brodzki in Jastrząbka Tarnower Kreises wegen Löschung des auf den Gütern Borowa dom. 101. pag. 218 n. 42 on. und auf Jastrząbka nowa dom. 101 pag. 235. n. 43. on. intabulirten rückständigen Kaufschillings der Güter Borowa czarna und Jastrząbka pr. 225,530 fl. pol sammt Interessen mit Bezugsposten und Afterlasten dom. 101. pag. 309. n. 54. on. relat. n. 127. pag. 299. n. 1. on. und dom. 101. pag. 232 n. 5. ext. sub praes. 28 September 1855 Z. 3,799. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zum mündlichen Verfahren die Tagfahrt auf den 30. April 1856. um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Hr. Dr. Rutowski mit Unterstellung des Hr. Advokaten Dr. Ligęza als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Tarnów den 29. Jänner 1856.

Vom k. k. Kreisgerichte. (688--3)

Edictal-Forladung.

[1349] Von Seiten des k. k. Bezirksamtes Leżaysk Rzeszower Kreises, werden nachstehende militärpflichtige, und unwissend wo sich unbefugt aufhaltenden Individuen, als:

	aus *Bidaczów*			
Schullim Scheller	ex HN.	24	geboren	1833
	aus *Brzuza Krolewska*			
Johann Zygmunt	ex HN.	102	geboren	1835
Andreas Zając	„	357	„	„
	aus *Gillarowa.*			
Adalbert Wojtyna	ex HN.	13	geboren	1833
Johann Chmura	„	66	„	„
Johann Pelz	„	150	„	1831
Michael Wielgosz	„	275	„	1834
Mathias Kuczek	„	307	„	1835
Johann Fimiarz	„	66	„	1833
Johann Rup	„	290	„	1834
	aus *Jelna.*			
Matis Schwelberg	ex HN.	2	geboren	1835
	aus *Königsberg.*			
Konrad Metzger	ex HN.	3	geboren	1830
Jakob Metzger	„	3	„	1832
Jakob Müll r	„	23	„	1830
	aus *Kurytowka.*			
Meilech Brüll	ex HN.	143	geboren	18 4
	aus *Łukowa.*			
Michael Frick	ex HN.	48	geboren	1830
	aus *Rzuchów.*			
Fedko Maruszak	ex HN.	33	geboren	1831
	aus *Przychojec.*			
Anton Tudryn	ex HN.	33	geboren	1831
	aus *Ruda*			
Johann Ungeheuer	ex HN.	46	gdboren	1835
Ignatz Sikorski		63	„	1833
Ludwig Strzelecki		86	„	1835
	aus *Sarzyna.*			
Karl Szczupla	ex HN.	69	geboren	1835
Mathias Stalica	„	11	„	1833
Thomas Dec	„	42	„	1834
Anton Kiełbowicz	„	317	„	1833
Lorenz Makosick	„	44	„	1834
Mathias Sack		59	„	1834
	aus *Staremiasto.*			
Peter Krota	ex HN.	44	geboren	1830
Alexander Liejka	„	208	„	1835
	aus *Wierzawice.*			
Johann Stein	ex HN.	258	geboren	1834
Michael Wanczycki	„	264	„	1830
Michael Słupek	„	254	„	1834
Michael Otręba	„	263	„	1835
Andreas Muszial	„	61	„	1832
	aus *Wola Zarczycka.*			
Andreas Walania	ex HN.	133	geboren	1833
Adalbert Zygmunt	„	426	„	1833
Sebastian Smycz	„	143	„	1835
	aus *Wulka Niedzwiedzka.*			
Adalbert Tabaka	ex HN.	140	geboren	1835
Joseph Tencza	„	46	„	1834
Franz Kasprzak	„	103	„	1829
	aus der Stadt *Leżajsk* (Christen).			
Adam Zabaranda	ex HN.	310	geboren	1835
Johann Łancki	„	181		1835
Johann Koziarzek	„	249	„	1834
Joseph Puk	„	584	„	1830
Basil Zazulewicz	„	267	„	1829
	(Juden)			
Samuel Hersch Nadelbach	ex HN.	632	geboren	1835
Jacob Finkelstein	„	206	„	1834
	Aus *Grodzisko Górne.*			
Sebastian Bay	ex HN.	167	geboren	1835
Valentin Kordas	„	81	„	1835
Johann Kulpa	„	157	„	1835
	aus *Grodzisko Dolne.*			
Joseph Krajewski v. Rossak	ex HN.	372	geboren	1835
Johan Kordas	„	290	„	1834
	aus *Gwizdów.*			
Schullim Scheller	ex HN.	24	geboren	1833

hiemit aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der Einschaltung dieses Ediktes in den polnischen Zeitungsblättern Hieramts zu erscheinen, und sich der Militärpflicht zu unterziehen als sonsten dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden würden.

K. k. Bezirks-Amt Leżajsk

(724—3) den 1ten April 1856.

Obwieszczenie.

[N. 7989.] Antoni Stanisław Friedlein subiekt handlowy, który na teraz za pasportem w Warszawie przebywa, stara się o pasport emigracyjny do Królestwa Polskiego, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje, z wezwaniem udzielenia Magistratowi doniesienia o przeszkodach, jakieby przeciw temu przesiedleniu się zachodzić mogły.

Kraków d. 3 kwietnia 1856. (730--3)

Kundmachung.

[N. 2133.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau, werden in Folge Einschreitens des Hr. Anton Lipczyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Grossherzogthume Krakau liegenden, in den Hypothekenbüchern Hptb. Gm. VI. Czernichów genannt vol. nov. 1. pag. 587 n. 4. 6. 7. und 8. haer. vorkommenden Güter Sciejowice, Dąbrowa, Zagacie und Czernichówek. Behufs Zuweisung nachstehender für diese Güter ermittelten Entlastungs-Kapitalien als:

1tens laut Zuschrift der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission ddtto 23. Juni 1855, g. Z. 2089 für aufgehobene Bezüge von altbäuerlichen Gründen,

a)	in der Gemeinde Sciejowicie	mit	4523 fl.	$17^{4}/$	kr.
b)	„ „ „ Dąbrowa	„	6473 fl.	$2^{4}/$	kr.
c)	„ „ „ Zagacie	„	10650 fl.	55	kr.
d)	„ „ „ Czernichówek	„	8761 fl.	30	kr.
	Zusammen	mit	31508 fl.	45	kr.

2tens laut einer ähnlichen Zuschrift von demselben dato und Zahl für Ablösung der Bezüge von Grund- und Erbpachtzinsen a) in der Gemeinde Dąbrowa mit 1335 fl. 45 kr.
b) „ „ „ Czernichówek 97 fl. 10 kr
Zusammen mit 1432 fl. 55 kr.

3tens laut einer ähnlichen Note vom 29. Dezember 1855 Nr. 2860 an abgelösten Bezügen der von der Czernichower Erbpächterinn Viktoria Michno der Herrschaft gezahlten Erbpachtzinse mit . . . . 736 fl. 40 kr.

4tens laut einer ähnlichen Eröffnung vom 1. September 1855, N. 2609 an abgelöster von der Dąbrowaer Erbpachtbesitzerinn Elisabeth Ekielska der Herrschaft entrichteten Laudemial-Leistung mit . . . . . . 16 fl. 10 kr.
folglich des Gesammt-Entlastungs-Kapitales
von . . . . 33694 fl. 30 kr. CM.

diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30ten Mai 1856, bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehen und legalisirte Vollmacht beizubringen hat:

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Nahmhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reichenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850, getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen werden, oder im Sinne des §. 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

(649--3) Krakau am 3ten März 1856.

Edict.

[N. 1997.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Fr. Marianna Bronowiecka mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wieder Hr. Casimir Bzowski, dann der Hr. Basil, Frh. Gostkowski im eigenen Namen als auch Namens seiner mind: Kinder Roman, Miecislaus, Sigismund, Ladislaus, Ludowika, Bronislava und Julie Frh. Gostkowskie,— Fr. Marianna Bronowiecka gebor. Fr. Gostkowska endlich Fr. Aloisia Maszewska geb. Freinn Gostkowska wegen Anerkennung des Eigenthums der Summe 10,000 flp. aus der grösseren Summe 31,111 flp. und Zahlung derselben N. G. eine Executions Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur Einbringung der schriftlichen Einreden im Frist von 90 Tagen bestimmtwurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Fr. Marie Bronowiecka unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Grabczyński mit Substituirung des Advoc. Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangte errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Ver, treter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalte- zu wählen und diesem Landrechte anzuzeigen, überhaupr die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässiget Rechtsmittel zu ergreifen, indem dieselbe sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 4. Dezember 1855. (658--3)

(727) Ediktal-Vorladung. (2-3)

[Ad Nr. 1580 swl.] Vom k. k. Bezirksamte Kalwarya, werden nachstehende unbefugt abwesenden rekrutirungspflichtigen Individuen vorgeladen, binnen sechs Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Zeitungsblätter dieser Edictal Vorladung beim k. k. Bezirksamte zu erscheinen, ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen und der Militärpflicht zu entsprechen; widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und den bestehenden Gesetzen gemäss behandelt werden, und zwar aus nachstehenden Gemeinden als:

Adalbert Pająk aus Baczyce	Nr.	110/81
Jakób Hodurek „ „	„	92
Stanislaus Badura aus Benczyn mit Benczynek	„	52
Michael Kozieł aus Biertowiec	„	70
Franz Kozieł „ „	„	70
Josef Pocieli aus Brody mit Solca	„	19
Anton Leśniak aus Brzeźnica mit Pasieka	„	20
Stanislaus Piper „ „	„	61
Thomas Ciepły aus Brzezinka	„	10
Peter Ciepły „ „	„	10
Adalbert Lenik aus Bugay	„	8
Kasimir Gnojek „ „	„	20
Adalbert Michno aus Harbutowice	„	82
Martin Pieronkowicz „ „	„	84
Jakób Bargiel „ „	„	112
Martin Mania „ „	„	62
Adalbert Matonkiewicz aus Jaśkowice	„	4
Peter Wąsiołek „ „	„	15
Anton Sowa aus Izdebnik	„	130
Stanislaus Bochenek „ „	„	141
Blasius Zaręba „ „	„	165
Baftholomäus Wolarczyk „ „	„	184
Andreas Miziołek „ „	„	251
Johann Zaręba „ „	„	166
Peter Migała „ „	„	91
Adalbert Niziołek „ „	„	123
Josef Botek aus Kopytówka	„	25
Johann Cembronowicz aus der Stadt Landskron	„	42
Felix Witek „ „ „	„	167
Stanislaus Zaręba „ „ „	„	173
Stanislaus Bielas aus Łencze górne	„	21
Lorenz Medoń aus Marcy Poremba	„	89
Martin Płatek „ „	„	129
Mathias Wóyciak „ „	„	150
Bartholomäus Kowalczyk „	„	92
Michael Tyrała „ „	„	185
Johann Piotrowski „ „	„	53
Jakób Drózdz aus Palcza	„	51
Karl Biela „ „	„	108
Kasper Styczeń aus Paszkówka mit Pobiedr	„	38
Josef Aldasiński „ „ „	„	88
Martin Mile aus Pozowice	„	49
Andreas Nowak „ „	„	58
Josef Lepiarz aus Przytkowice	„	94
Josef Zabłocki „ „	„	1
Ignaz Zabłocki „ „	„	1
Franz Mirek aus Skawinki	„	83
Stanislaus Lenik „	„	43
Andreas Kucharczyk aus Sosnowice	„	22
Themas Pacult aus Stanisław	„	158
Jakob Dyras „ „	„	77
Johann Czosnal „ „	„	196
Lorenz Sarapata „	„	13
Michael Ochmann „	„	5
Johann Gębala aus Strzyżów	„	145
Thomas Bartkowski „	„	171
Josef Woźniak aus Sulkowice	„	8
Andreas Gancarz „ „	„	90
Vinzenz Moskal „ „	„	96
Michael Bochenek „	„	117
Johann Sroka „ „	„	157
Josef Ostafin „ „	„	182
Adalbert Koźlak „ „	„	310
Adalbert Wołek „ „	„	371
Johann Janus „ „	„	126
Franz Franusiak „ „	„	64
Valentin Karl Trąbka „	„	257
Michael Piechota „	„	180
Andreas Antoś aus Wielkie drogi	„	80
Josef Szczygielski „ „	„	92
Jakob Korzeniowski aus Wysoka ad Kalwarya	„	10
Franz Madoń „ „ „	„	49
Andreas Grześko „ „ „	„	94
Peter Grześko „ „ „	„	44
Michael Korzeniowski „ „ „	„	25
Adalbert Grześko „ „ „	„	47
Jakob Listwań „ „ „	„	46
Johann Kafel „ „ „	„	52
Mathias Pilch aus Zakrzów	„	90

Vom k. k. Bezirksamte zu Kalwarya am 5. April 1856.

Edictal-Vorladung.

[Nr. 904]. Von Seite des k. k. Stellungsbezirkes Tyczyn Rzeszower Kreises, werden die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen, als:

1.	Jacob Krazel	aus	Błędowa	HN.	64	geb.	1835
2.	Stanisław Krupa	„	Biała.				
3.	Andreas Gwizdała	„	Hucisko	„	7	„	1834
4.	Josef Piejko	„	Hucisko	„	54	„	—
5.	Jacob Kobik	„	Hadle	„	53	„	—
6.	Adalbert Żak	„	Hadle	„	43	„	—
7.	Michael Wrona	„	Hussow	„	73	„	—
8.	Peter Roszkowski	„	Jaworniki.	„	11	„	—
9.	Martin Głębocki	„	Kielnarowa	„	40	„	1835
10.	Johann Pachnicki	„	Matysowka	„	43	„	—
11.	Jacob Czarnota	„	Wola rafałowska		63	„	1832

hiemit aufgefordert, binnen 14 Tagen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens gegen dieselben nach den a. h. Rekrutirungsvorschriften das Amt gehandelt werden würde.

Tyczyn am 21. März 1856. (634--3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.